Nr. 176. Piątek, 3. Sierpnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 2 sierpnia.

Wśród wypadków, wstrząsających obecnie światem, niepostrzeżenie prawie dokonała się w Rumunii zmiana rządu w duchu połączenia się dwóch najpoważniejszych w tym kraju stronnictw: konstytucyjnego i konserwatywnego. Na czele nowego gabinetu, obejmując zarazem tekę ministerstwa skarbu, stanął Piotr Carp, jeden z najwytrawniejszych i najwięcej znanych w Europie polityków rumuńskich, zasobny w wiedzę i doświadczenie, a przedewszystkiem odznaczający się tem, iż nigdy nie robił z polityki interesu, nigdy nie poświęcał swoich przekonań dla chwilowych korzyści lub miłości teki ministeryalnej. Inni członkowie nowego rządu są osobistościami cenionemi w kraju i mniej więcej znanemi zagranicą. P. Olanescu, który będąc już raz ministrem a ostatnio prezydentem Izby deputowanych, objął w gabinecie Carpa tekę spraw wewnętrznych, jest z zawodu inżynierem a jako taki dał się poznać z wielu znakomitych dzieł, na posadzie zaś ministra i na fotelu prezydyalnym, odznaczał się obok innych przymiotów, zawsze wielkim taktem i ścisłą bezstronnością, co zjednało mu poważanie i zaufanie nawet u przeciwników ze skrajnego obozu. Poprzedni minister robót publicznych Jan Gradisteanu, zatrzymał w nowym gabinecie swoją tekę, a ogólnem jest przekonanie, iż i nadal także potrafi sprawować z pożytkiem trudny swój urząd. Głównem jego zadaniem jest przywrócenie porządku w departamencie, w którego obrębie za poprzednich rządów, skutkiem braku przezorności graniczącej z trudną do wytłómaczenia lekkomyślnością nałożono na państwo ciężary, będące źródłem dzisiejszych jego kłopotów finansowych. Generał Lahovary, minister wojny posiada sławę jednego z najwykształceńszych i najznakomitszych oficerów, którego nazwisko jest ogólnie znanem za granicą. Jego inicyatywie zawdzięcza armia rumuńska szereg nowoczesnych urządzeń, dzięki którym zajmuje ona dzisiaj godnie miejsce obok wojsk innych państw europejskich.

Silne oparcie znajduje p. Carp w obu swoich serdecznych przyjaciołach pp. Marghilomanie i Tytusie Majorescu. Pierwszy z nich objął tekę spraw zagranicznych, drugi sprawiedliwości. Ci, co znają nowego ministra spraw zagranicznych nie wątpią, że potrafi on stanąć na wysokości swojego zadania i zjednać sobie zaufanie zagranicy. Jest to polityk pełen umiarkowania, umysł trzeźwy, liczący się skrupulatnie z realnymi stosunkami. Tak on, jak prezes nowego gabinetu, należą do grupy tych polityków rumuńskich, którzy w ścieśnieniu stosunków z państwami złączonemi trójprzymierzem, upatrują główną rękojmię pomyślności i rozwoju swojej ojczyzny, przyczem jednak pragną zapewnić Rumunii przychylność także mocarstw stojących poza tym sojuszem.

Jako pełnego zalet przedstawiają doniesienia z Bukaresztu także nowego ministra oświaty Ariona, oraz ministra rolnictwa, handlu i przemysłu Mikołaja Filipescu. Obaj w życiu politycznem i parlamentarnem odgrywali już niejednokrotnie poważną rolę.

Opinia publiczna w kraju przyjęła bardzo życzliwie program nowego rządu zaznaczający przedewszystkiem potrzebę wybrnięcia z kłopotliwego ekonomicznego i finasowego położenia, co może nastąpić przez unikanie wszystkich zbytecznych wydatków i ograniczenie się do tego, co uznanem jest chwilowo za niezbędne. Rząd w swoim programie zapewnia też, iż we wszystkich czynnościach kierować się będzie roztropną oszczędnością oraz zasadą, że państwo powinno tak się urządzić, aby mogło pokrywać wydatki własnymi środkami.

VII. Międzynarodowy kongres prasy.

Fatalizm prześladuje międzynarodowe kongresy prasy: podczas zeszłorocznego w Rzymie musiało odpaść przyjęcie u króla Humberta i „garden party" w Kwirynale z powodu zgonu ś. p. Arcyksięcia Ernesta, teraz znowu tragiczny zgon tegoż samego króla Humberta spowodował, że wszystkie urzędowe i publiczne uroczystości na cześć kongresu, który w poniedziałek zgromadził się w Paryżu, z powodu oficyalnej żałoby musiały niespodzianie odpaść.

Kongres zebrał się i obraduje pod wrażeniem zbrodni w Monzy. Poniedziałkowe zagajenie go przez prezydenta Rzeczypospolitej Loubeta odpadło, a prezydyum kongresu wysłało depeszę kondolencyjną do królowej-wdowy. We wtorek przed południem w pawilonie prasy na wystawie otwarto zwyczajne posiedzenie kongresu.

Prezydent kongresu, Wilhelm Singer, redaktor *N. W. Tagblattu*, otwierając obrady, wygłosił przemowę, w której wyraził ubolewanie z powodu zamordowania króla Humberta, oraz, że w skutek tego prezydent Loubet, który jest tak przyjaźnie dla prasy usposobiony, nie może sam kongresu otworzyć.

Mowca tak przedstawił cele i żądania międzynarodowego stowarzyszenia prasy: „Poprawić położenie dziennikarzy, zdobyć im miejsce, gdzie są potrzebni, wzmocnić je w państwie i społeczeństwie; podnieść zawód nasz do rzędu tych, które cieszą się powszechnem zaufaniem, kroczyć stanowczo na drodze postępu, popularyzować wielkie idee stulecia, zmniejszać i rozpraszać nieporozumienia i polemiki, natchnąć duchem pracę codzienną — oto zasady naszego związku". Mowca zakończył życzeniami dla Francyi, „aby pozostała na przyszłość tem, czem była w swych najświetnietniejszych epokach: krajem swobody, żywem źródłem idei wolności, zgody i pokoju między narodami!"

Następnie odczytał prezydent Singer depeszę włoskich delegatów następującej treści: „Upraszamy o zawiadomienie kongresu, że wszyscy włoscy delegaci na znak żałoby narodowej postanowili nie brać udziału w naradach kongresu, ale zarazem oświadczają, że są przejęci najzupełniejszem zaufaniem dla obrad i uchwał kongresu". Prezydent dodał, że sympatya całego kongresu towarzyszyć będzie włoskim kolegom w ich powrocie do Włoch. Wśród hucznych oklasków odczytał następnie generalny sekretarz, Taunay, szczegółowe sprawozdanie o działalności komitetu, i zwrócił się z gorącym apelem do zagranicznych kolegów, aby zawsze utwierdzali czynami uczucia łączności wszystkich dziennikarzy; zakończył swą mowę oświadczeniem, że francuscy dziennikarze byliby się czuli nadzwyczaj szczęśliwymi, gdyby byli mogli zagranicznych kolegów przyjąć tak świetnie, jak zamierzali pierwotnie.

Na posiedzeniu popołudniowem wybrano wiceprezydentów, poczem wiceprezydent Hebrard miał krótką a serdeczną mowę. Następnie kongres przeszedł do porządku dzienne-

4)

LISTY STEFANA WITWICKIEGO
do
JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Paryż, 3 lutego 1839 r.

Kochany Bohdanie, odczytuję sobie nieraz twoje wiersze, prześliczne strofy, ale bardzo mi na sercu twój taki smutek. Jakżebym rad już widzieć cię pocieszonym, bądź pewny, iż tam żadnego niebezpieczeństwa dla miłych i drogich twoich [1]) nie ma. Dajmy nawet na to, o czem jednak wcale nie wiesz, że się rząd do nich przyczepił, to jednak ani przypuścić niepodobna, żeby ich co istotnie złego spotkać mogło, za co? jakim sposobem? Choćby się dowiedzieli o korespondencyi z wami, przecież nie wezmą im tego za zbrodnię stanu, za krok buntu. Im bardziej nad tem myślę, tem mocniej się przeświadczam, że obawy twoje są zupełnie przesadzone. Ciężkie jest wprawdzie to milczenie, ale tych wielkich i ciągłych smutków twoich nie usprawiedliwia. Pewnie są tam teraz na oku policyi, więc nie piszą i to jest cała historya.

Przyjazd Skrzyneckiego do Brukseli wielkiego tu narobił hałasu, większego niż rzecz warta. Pochwały jego po dziennikach były mi bardzo przyjemne, bo i lubię go, osobiście choć nie znam, i wreszcie Polak, rodak, katolik, ale żebyś wiedział ile te pochwały kosztowały tu zdrowia niejednemu, ile zawiści i złości obudziły, to prawdziwie smutno. Do dziś dnia nie wiedzieć nic z pewnością, bo

[1]) Mowa tu o pani Józefowej Zaleskiej i o pani Felicyi Iwanowskiej, z domu Zaleskiej, siostrze rodzonej Józefa Zaleskiego, które wysłane zostały z rodziną w głąb Rossyi za korespondowanie z emigrantami.

i to żeby miał dostać dywizyę, nie jest jeszcze pewne. Bernard Potocki pisał z Brukseli, iż 13-stu Polaków przyjęto do służby, o Skrzyneckim nic pewnego nie donosił. Słychać, i pewno tak jest, że popiera go bardzo cała tamtejsza partya katolicka, ja cieszę się, że takich a nie innych ma protektorów.

Wyszła tu broszurka z okólnikiem Arcybiskupa Poznańskiego do duchowieństwa z kilku anneksami, zrobił to podobno Czartoryski, zapewne, żeby rozrzucić po kraju. Poszlę ci ją wkrótce.

O Adamie nie mam ci powiedzieć nic nowego. Jej ma być wcale nie źle i pojutrze ma do niej pojechać doktor Krysiński. Będzie to pierwsza wizyta, jaką w tym domu odbierze, mężowi nie chcą jeszcze pozwalać, ale pisują do siebie.

Bądź mi zdrów, kochany Bohdanie, i ucałuj Józefa

S. Witwicki.

Paryż, 3 marca 1839.

Kochany Bohdanie, czemu też do mnie parę słów nie napiszesz, już tak dawno nic od ciebie nie miałem. Ucieszyłem się, że nadzieje, jakiem sobie robił, ziszczają się, zaczynają już tu przychodzić wiadomości, że w kraju prześladowania łagodzą się, zawszem ja na to rachował, że jak się pokaże, że to nic nie było, że to była tylko włóczęga jednego głupca nie zaś żadna konspiracya, żadne towarzystwo po kraju rozszerzone, rząd koniecznie w tej swojej srogości zwolnić musi, aresztowania te i wywózki porobił w pierwszym momencie strachu, i nie wiedząc sam co się w tem święciło; w jakiem był zwiedzeniu masz dowód, że myślał, że Józef był na Ukrainie; w miarę więc jak prawda będzie mu się w tem pokazywać, prześladowania będą się oczywiście przerywać i ci, których powywozili, zaczną pewno przed najnowszym czasem do domów powracać. Plichcina posłała wam wczoraj list z Saratowa [1]), Bogu dzięki, że ta wiadomość przyszła, doktorowi słyszę wybornie się powodzi. Myślę, że od Iwanowskich z Kurska będziesz miał także wiadomość niedługo. Tak tedy w Bogu nadzieja, mój drogi Bohdanie, że skończy się wszystko na czasowej tylko trwodze, a przynajmniej, iż nieszczęście nie tak się pokaże wielkie, jak się zdawało, a zwłaszcza jakeś ty sobie wystawiał.

[1]) Pani Józefowa Zaleska wysłana została do Saratowa, a pani Iwanowska do Kurska.

Moje nadzieje wyzdrowienia prędko zgnęły, po kilku dniach ulgi zapadłem znowu w najlepsze albo raczej w najgorsze, od stóp do głów obłożony jestem bolami, biedne ze mnie biedaczysko, coś mi się wszystko zdaje, że już jestem w drodze do publicznego szpitala, o robocie żadnej ani pomyśleć, darmo, jeśli taka wola Boska. Cieszę się przynajmniej i Bogu dziękuję, że ty, mój kochany Bohdanie, przyjacielu i towarzyszu mój od młodości, i z którymeśmy razem i w braterstwie życie literackie zaczynali, nie zostałeś tak jak ja uschłem i bezowocnem drzewem, że Pan Bóg cię użyznić raczył i upłodnić jak rolę błogosławioną; nie uwierzysz jaka w tem dla mnie serdeczna i wielka jest pociecha. Tak to każdemu już zaraz od kolebki złożony jest pod głową posag na życie, taki a nie inny.

Adam ma się dobrze, żona jego jest ciągle od kilku niedziel przy zupełnej przytomności, cały jednak jeszcze marzec będzie tam mieszkać u doktorów dla ostatecznej próby. Adam jeszcze u niej nie bywa, tylko Krysiński i Wołowska, za kilkanaście dni jeśli tak zawsze będzie, ma widzieć się z mężem i dziećmi.

Ja zawsze mam projekt być u was na św. Józef, żeby mi tylko zdrowie pozwoliło. Przyszła tu wiadomość, że jeden z naszych biskupów zalecił emigrantom bywać na Mszy co piątek. Onegdaj dowiedziałem się o tem od Hofmanowej, która właśnie wskutek tego zalecenia, była już tego piątku na Mszy. Cieszę się bardzo, że to właśnie jest i nasz dzień.

Całuję cię serdecznie

S. Witwicki.

Paryż, 11 marca 1839.

Kochany Bohdanie, zmieszałeś mi trochę szyki, obiecując się do Paryża; gdybym był tego całkiem pewny, tobym czekał, ale nie wiedząc z pewnością, to jeśli tak się będę miał jak dzisiaj, to zapewne do was wpadnę. Wróciła tu świeżo z Wilna, a raczej z wileńskiego więzienia żona Przeciszewskiego, nie wiem czyś o niej słyszał? Historya jest taka: jest to Francuska, jechała do kraju niby marchande de modes, miała paszport moskiewski, celem zaś tej podróży było porozumieć się z familią męża, ułożyć sposoby przesyłania do Francyi pieniędzy, i t. d. Tymczasem już tam rząd wiedział, że to jest żona emigranta i po co jechała, ale że myślał, że prócz interesu prywatnego może mieć jeszcze jakie zlecenia polityczne, więc zaraz uwięziwszy, męczył ją długiem śledztwem, w końcu przekonawszy się jak rzecz była, odesłał pod konwojem do Granicy; biedaczka Francuzica wysiedziała kilka miesięcy w więzieniu i najokropniejszej biedzie. Powiadała słyszę o Konarskim, nie wiem tylko czy prawda, że jest w Wilnie wolny.

Dostałem wczoraj dwa tomy Odyniaszka, w Lipsku wydane; jest tam Dziewica z Jeziora, Narzeczona z Abyxos i Czciciele Ognia. Czcicieli już przeczytałem ale nie jestem z ich czcicieli, wiersze jakieś nudne, martwe, ledwo się tylko miejscami ożywiają. Smuci mię to bardzo, bo Odyniaszka lubię i radbym, żeby zrobił co dobrego, dwóch drugich poematów jeszcze nie czytałem, dziś dam Adamowi bo także jest ciekawy, potem może tobie przyszlę albo przyniosę. — O Niemcu dobrze mówisz, że głupi, ale ma niektóre ciekawe szczegóły, mianowicie z Załuskiego, którego nic prawie nie znam. Był u mnie Pan Franciszek*) i chciał koniecznie twego adresu, zresztą nic nowego.

Ale, ale, było w Gazecie Warszawskiej doniesienie, że wychodzą w Wilnie twoje poezye, mnóstwo przytem pochwał jak zwyczajnie.

Stefan Witwicki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Grzymała.

go. Rozpoczęto go dyskusyą nad referatem w sprawie legitymacyj międzynarodowych dla dziennikarzy.

Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu kongresu przewodniczyli na przemian delegat angielski i niemiecki. Kongres przyjął sprawozdanie w sprawie zniżenia taryfy pocztowej za przesyłkę dzienników za granicę.

Delegaci polscy stawili się w komplecie. Wystawa jest wspaniała i duża, — zbyt duża nawet. Ludzi mnóstwo, upał wielki.

Z Królestwa Polskiego.

(Brak kandydatów do stanu duchownego. — Podatek na zakładanie i utrzymywanie w Warszawie szkół handlowych. — Sprawa budowy kolei żelaznej z Tomaszowa do Lublina).

Dzienniki warszawskie stwierdzają obliczeniem, iż z roku na rok zmniejsza się liczba kandydatów do stanu duchownego w Królestwie, z czego wynika, że coraz więcej wakuje posad duszpasterskich. Tak n. p. biorąc najbliższą archidyecezyę warszawską, znajdujemy takie cyfry:

W roku 1893 było w seminaryum warszawskiem na wszystkich kursach 127; w 1894 — 120; w 1895 — 121; w 1896 — 121; w 1897 — 114; w 1898 — 112; w 1899 — 113; w bieżącym 1900 tylko 97.

Ze seminaryum duchownego w Sandomierzu wyszło w tym roku zaledwie dwóch kapłanów, a do seminaryum w Płocku przyjęto tylko czterech alumnów, gdy tymczasem co roku ubywa w dyecezyi sandomierskiej przeciętnie 12 a w płockiej 10 kapłanów.

Poruszając tę sprawę, pisze *Słowo* warszawskie:

„Pod względem materyalnym zapewne stosunki z biegiem czasu się zmieniły. Nie daje dzisiaj to stanowisko takich wpływów, jakie dawało niegdyś.

Zawsze jednak i dzisiaj nawet materyalne położenie każdego proboszcza w parafii nie jest złe: daje mu zupełnie dostateczne zaspokojenie potrzeb bytu.

W każdym przeto razie, jako bardzo ujemny objaw zaznaczyć należy fakt, że okazuje się luka w tem naszem stanowisku społecznem, że brak jest kandydatów do stanu duchownego, że corocznie zmniejsza się ich liczba, że ich nie ma tylu, ilu ich potrzeba.

Stanowisko moralne pozostało takiem, jakiem było, t. j. otoczone szacunkiem i poważaniem. Materyalnie nie jest gorsze od mnóstwa egzystencyj bez porównania trudniejszych; a w wielu wypadkach, gdzie wybitne zdolności, pracowitość i umiejętność do tego się przyczyniły, wypracowali sobie pojedyńczy duchowni nasi bardzo nawet pomyślne warunki bytu materyalnego.

Nie ma więc żadnego powodu, któryby odstręczał młodzieńców od zwracania się do tego pięknego i tak zawsze zaszczytnego zawodu.

Rodziny pojedyncze, nieraz kłopotliwie rozmyślające nad tem, jak pokierować przyszłością swoich synów, powinnyby przeto zwrócić uwagę pilniejszą na te właśnie niezajęte stanowiska. Stoją one otworem i czekają na kandydatów. W ich własnym nieraz interesie i w interesie kraju powinni się do tych stanowisk zwracać.

Jest to potrzeba, najpilniejszym względem wskazana.

Niezaspokojona obecnie równowaga zajęć i prac społecznych potrzebuje być przywrócona dla prawidłowego rozwoju stosunków, aby one mocno na tem nie ucierpiały. Wszystkim klasom społecznym i towarzyskim zawód duchowny powinien się wydawać jednakowo zaszczytnym i godnym zwrócenia się do niego. Powiedzieć nawet można i należy, że im więcej do stanu duchownego garnąć się zechce młodzieży z klas lepiej wychowanych i wyżej wykształconych, jak tego jest najwięcej przykładów u innych społeczeństw Europy Zachodniej, a nawet w Galicyi i Poznańskiem, — tem korzystniej to wpłynąć musi na podniesienie powagi i poziomu inteligencyi u stanu duchownego wogóle“.

Zgodnie z życzeniem warszawskiego zgromadzenia kupieckiego, magistrat zwrócił się do władzy wyższej o nałożenie w Warszawie na członków zgromadzenia kupieckiego specyalnego podatku na utrzymanie i zakładanie w mieście nowych szkół handlowych. Podług obliczenia, do podatku tego będzie pociągniętych 4.000 osób. Ogólna suma dochodu z tego źródła wyniesie 80.000 rubli rocznie.

W sprawie budowy kolei z Tomaszowa do Lublina donoszą, że budowa linii do Tomaszowa do skutku dojdzie, obecnie jednak główny koncesyonaryusz M. hr. Zamoyski poczynił starania w ross. ministerstwie komunikacyi o zmianę niektórych warunków koncesyi, co ma ułatwić zebranie potrzebnego na budowę kapitału. Układ z kapitalistami o przystąpienie do spółki nie został zerwany, lecz uległ tylko zwłoce do czasu otrzymania z ministerstwa odpowiedzi, które już termin do zebrania kapitału akcyjnego prolongowało do roku przyszłego. W każdym razie budowa tej linii również prędzej nie może być rozpoczętą, jak w roku przyszłym.

Polacy na obczyźnie.

W Weisensee pod Berlinem odbył się w zeszłą niedzielę w sali domu Towarzystw katolickich bardzo liczny wiec Polaków, celem radzenia co czynić należy, aby na obczyźnie Polacy mogli utrzymać swoją narodowość i jak przeciwdziałać zgubnym wpływom germanizacyi.

Pierwszy zabrał głos wydawca *Dziennika Berlińskiego* p. Wróbel, wykazując w dłuższem przemówieniu, na jakie niebezpieczeństwo wynarodowienia narażone są w Berlinie i okolicy tysiące Polaków, tam mieszkających. Mowca wykazał, jak trudno jest w obec niedostatecznej oświaty wyrobić u wielkiej masy ludu poczucie polskie, przekonać ten lud, że nie hańbą, lecz zaszczytem jest czuć się Polakiem. Wykazywał dalej konieczną potrzebę większej łączności w Towarzystwach polskich, kształcenia się przez czytanie książek a przedewszystkiem gazet, aby wiedzieć, co się dzieje w ojczystej ziemi. Wspomniawszy o świeżym zakazie uczenia dzieci polskich polskiego języka i religii wykazywał mowca że więcej teraz niż dotąd, tak w kraju jak na obczyźnie, należy wytężać wszystkie siły, aby uczyć dziatwę pisać, czytać i czuć po polsku. Dotąd — mówił p. Wróbel — uczyliśmy w Berlinie i okolicy za grosz zbierany w kilku miejscach dzieci nasze po polsku — teraz zakazano nam tego pod groźbą kary, sięgającej do setek marek. Nie pozostaje więc nic innego, jak szukać innego sposobu, aby ratować dzieci polskie od wynarodowienia. Mowca zaapelował do rodziców zaklinając ich, by okazywali jak najgorliwszą czujność w wychowaniu swej dziatwy.

Dzieci nasze — mówił — niemczą się w szkole, w kościele, i wszędzie, gdzie się znajdują poza domem, przeto nie pozwólmy przynajmniej na to, aby w domu posługiwały się językiem obcym.

Następnie przemawiał ks. dr. Stephan z Weisensee, wykazując różnicę w pracy Polaków w kraju i na obczyźnie. W kraju, gdzie ludzie jednego języka i wiary w większej gromadzie obok siebie mieszkają, nie są narażeni na utratę języka i wiary w tym stopniu, jak tu, gdzie wszyscy rozproszeni żyją pomiędzy ludźmi obcymi wiarą i językiem. Dla tego też w kraju obyć się prędzej można bez towarzystw i bez gazety, bo mieszkańcy już sami w sobie tworzą jedno towarzystwo i wiedzą wszyscy, co się dzieje w ich gminie; tu zaś koniecznie musi człowiek, chcący uchodzić za rozsądnego i porządnego, czytać gazetę i należeć do Towarzystwa, które go zbliża do swoich i daje możność obcowania ze swymi. Tu trzeba się wciąż kształcić, aby dorównać tym, którzy są wrogami wiary i języka polskiego.

P. Molski potępiał zawieranie małżeństw z Niemcami, względnie z Niemkami. Kto się ożeni z Niemką, ten już stracony dla polskości, a często i dla wiary. Niemka żona, odsunie go od razu od swoich i zatruwa mu potem życie wymyśliwaniem na Polaków i złem ohchodzeniem się. Wielu już żałowało, że pożenili się z Niemkami, lecz nie było już sposobu naprawienia złego i dzieci ich słowa po polsku nie umieją. Przeto komu miła polska narodowość, niech się nie łączy z obcą co do narodowości osobą.

P. Janiszewski wykazywał zgubny wpływ teatrzyków niemieckich na dzieci, do których tak wielu Polaków uczęszcza z dziećmi.

P. Kowalski zachęcał do abonowania pism polskich. Dalej radził przy zapisywaniu imion dzieci w księgi cywilne dopominać się o zapisanie polskich imion, jak należy, i nie dać się odstraszyć urzędnikom. Zaleca starać się o to, aby w każdym domu i dla każdego dziecka był elementarz polski, jako podręcznik do nauki czytania i pisania.

W końcu p. Wróbel, streszczając przebieg wiecu, wyraził nadzieję, że zebrani wyniosą z niego dobre wrażenie i będą postępować wedle wskazówek, danych na wiecu.

Na odbytym niedawno w Berlinie Zjeździe związku niemieckich towarzystw katolickich dobroczynności, w którym jako delegat ks. arcybiskupa Stablewskiego brał udział ks. Zimmermann, poruszono pomiędzy innemi sprawę opieki duchownej dla robotników polskich, pracujących na obczyźnie.

Poseł dr. Bachem rozwodził się długo o złych skutkach wynikających ztąd, że robotnicy polscy pracują razem z robotnicami. Mowca twierdził, że straszna niemoralność panuje między robotnikami polskimi.

Na to odpowiedział mu jeden z kapłanów, że wprawdzie moralność wśród robotników polskich wiele bardzo pozostawia do życzenia i nad tem należy szczerze ubolewać, ale z drugiej strony przykłady, na jakie lud polski na obczyźnie patrzeć jest zmuszony, nie są tego rodzaju, aby się niemi można zbudować. Są to po większej części przykłady gorszące. To naturalnie nikogo nie uniewinnia i starać się trzeba, aby lud tak dalece umocnić w dobrem, iżby ani najgorsze przykłady nie były zdolne wywrzeć na niego zgubnego wpływu. Trzeba więc więcej pracy nad ludem, szczególniej nad młodzieżą w domu, trzeba więcej opieki duchownej na obczyźnie.

Ks. dziekan dr. Frohling zaprzeczył, jakoby tak źle było z moralnością polskich robotników, jak to przedstawił poseł Bachem; owszem robotnicy ci ożywieni są duchem religijnym, a niezawodnie stosunki wśród nich byłyby znacznie lepsze, gdyby posiadali kapłanów polskich, o co zresztą ciągle się dopominają.

W końcu przemówił ks. Zimmermann podnosząc, że uznanie dla religijnego ducha robotników polskich, wyrażone przez ks. dziekana Frohlinga, znajdzie głośne echo w sercach całej archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej i będzie zadośćuczynieniem za ostre słowa dr. Bachema. Znaną jest rzeczą, że z archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej dla braku duchowieństwa nie można licznych kapłanów posyłać do wychodźców polskich, a z drugiej strony właściciele ziemscy, mianowicie w Saksonii, częstokroć robotnikom obojga płci dają wspólne mieszkania, i ztąd wynikają stosunki niemoralne. Wdzięczność się należy biskupom w Prusach, którzy do Poznania i Gniezna przysyłają kapłanów niemieckich, aby się nauczyli języka polskiego, potrzebnego im w pracy duszpasterskiej. Należy się spodziewać, że opinia publiczna w Niemczech okaże większą przychylność dla robotników polskich i pozbędzie się wielu nieuzasadnionych przesądów.

Zamordowanie króla Humberta włoskiego

Doniesienia z Monzy i Rzymu coraz bardziej utwierdzają przekonanie wśród ogółu, że potworny czyn Gaetana Bresciego jest wynikiem spisku. Że zapatrywanie to podzielają władze policyjne i sądowe we Włoszech, dowodzą sygnalizowane we wczorajszych depeszach aresztowania szeregu osób, w szczególności kilku anarchistów. Doniesienia stwierdzają także, iż policya włoska nie skorzystała z przestróg i wskazówek, jakie o grożącem królowi niebezpieczeństwie w ostatnich czasach otrzymała. Tak n. p. z Reggio Emilla nadeszła następująca wiadomość: Pewien wysłużony żołnierz policyjny wystosował zeszłego miesiąca do władzy policyjnej ostrzeżenie, w którem zwrócił uwagę na ruch anarchistyczny i zauważył, że życie króla Humberta i cesarza niemieckiego znajduje się w niebezpieczeństwie. W sobotę ostrzegał on władze włoskie jeszcze raz i domagał się jak najszybszych zarządzeń dla ochrony króla. Policya nie zbadała jednak dokładnie uczynionych przedstawień, myśląc, że ma do czynienia z żebrakiem, który pragnie w ten sposób otrzymać jakiś zasiłek pieniężny.

---

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

II.

(Ciąg dalszy).

Andrzej, będąc już w pobliżu łąk Saint Martin, spostrzegł, że żaden z towarzyszy nie szedł za nim i odrazu się domyślił, że cuarto zdobyty przez Muerga był tego przyczyną. Nie żałował jednak wcale, że go opuścili, bo nie miał wielkiej ochoty ukazywać się publicznie w takiem towarzystwie, tembardziej, że gdy się zbliżył do portu, ujrzał baterye pełne ludzi, którzy się zeszli patrzeć, jak statek zawinie do portu. Andrzej nadszedł w samą porę, bo właśnie głosy się rozległy, wołając:

— Oto jest!

Rzeczwiście statek wchodził do portu z rozpiętymi żeglami, z banderą wywieszoną na najwyższym maszcie, prowadzony przez pilota, którego łódka przyczepioną była do boków statku. Wiatr, lekki jakby z miłością pędził piękny statek, który zdawał się kołysany przez fale, pokryte pianą.

Każdy ruch statku wywoływał komentarze wśród widzów, a serce Andrzeja unosiło się z radości, słysząc te pochwały.

Statek zbliżał się coraz więcej, płynąc przy samym brzegu; słychać było chrzęst łańcuchów, szelest żagli, poruszanych wiatrem, a niektórzy nawet twierdzili, że poznają znajomych na pokładzie. Nagle Andrzej zawołał: „oto on!“ ukazując ręką swego ojca, stojącego na pokładzie na wywyższeniu, w miejscu, gdzie był ster; rękę trzymał na sznurze od bandery, którą w danej chwili podciągnął trzykrotnie, odpowiadając na powitanie i oklaski zgromadzonych na wybrzeżu.

Wtedy, gdy już byli blisko, zobaczyć można było jak pięknym statkiem był la Montagnarde i jaki miał pozór odświętny; całe boki świeciły od czystości, maszty, pokład, wyszorowano; na przedniej balustradzie wywieszono pióropusz, który tylko w porcie może się ukazywać, a na wierzchołku masztu błyszczał płomyk błękitny z nazwą statku białemi literami, barwa rodzinna i czerwono biały sztandar cechu w Santander.

La Montagnarde raz jeszcze pokłon oddała, raz jeszcze odpowiedziano jej wiwatami; potem szybkim biegiem zbliżyła się i nagle dał się słyszeć okrzyk: zarzucono kotwicę, która z głośnym brzękiem wpadła w głębię wody. Statek stanął nieruchomy, jak koń rasowy, osadzony na miejscu silną dłonią dzielnego jeźdźca.

III.

Wuj Mocejon był tęgim majtkiem około sześćdziesięcioletnim, o cerze wątrobianej z małemi zielonkowatemi oczami, z dość dużą brodą, prawie białą, źle utrzymaną, która nigdy grzebienia nie widziała, a rzadko, bardzo rzadko nożyczki. Tak, jak wszyscy ludzie jego rzemiosła, miał chód ociężały, niezgrabny, w ruchach tak samo jak w słowie szorstki i rubaszny. Co do charakteru gorszym był on jeszcze niż powierzchowność jego; nietylko, że był brutalem, ale gderliwym, oschłym, nieprzyjemnym w obcowaniu. Ubierał się w spodnie ciemne, które od brudu, wody morskiej i smoły tak stwardniały, że przybrały kształt jego nóg, w płytkie trzewiki bez obcasów, nigdy nie czernione, w wełniany trykot na grubej koszuli, a na głowę wciskał niedbale kaszkiet kataloński. Był to strój zwykły tej istoty, w której brud i nieporządek się łączyły, która prędzej gotowa była zawrzeć przymierze z trądem, niż mieć do czynienia z wodą

A przecież wuj Mocejon taki jakim go przedstawiliśmy, nie stanowił jeszcze najwstrętniejszego okazu swojej rodziny, bo żona jego Sargueta pod względem gwałtownego charakteru, języka żmiji i przeraźliwego organu głosu przewyższała wszystkie rybaczki i była postrachem dla całej ulicy. Wyższa od męża, bardzo chuda, koścista, z ptasią twarzą, czarnymi, rzadkimi i spiczastymi zębami, z zapadniętą piersią i długiemi rękami, z wydatnemi żyłami na szyi, rękach i nogach wiecznie odkrytych, o pół mili roztaczała wokoło siebie woń surowych sardynek. Nie widywano jej nigdy jak inaczej tylko w ciemnej chustce zawiązanej pod brodą i zapuszczonej nisko na oczy, żeby je ochronić przed światłem, w ciemnym także, brudnym płaszczu wełnianym, połatanym raz koło razu, którego poły krzyżowały się na piersiach i przypięte były do pasa, w ciemnej, barchanowej spodnicy i w płytkich patynkach na bosych nogach.

A jednak byli tacy, którzy utrzymywali, że ta wstrętna kobieta była jeszcze znośniejszą niż córka jej, Carpia, ośmnastoletnia dziewczyna, tak samo brudna i nieporządna jak matka, ale niższa od niej, czarniejsza, ordynarniejsza, z jeszcze piskliwszym głosem i jeszcze ostrzejszym językiem. Z powołania była przekupką sardynek, a ludzie musieli nieraz zatykać uszy, oczy i nos, gdy przechodziła ulicą z pełnym koszem na głowie, z którego spływała ciecz na jej szyję i plecy. Żadna z przekupek nie umiała wydawać tak piskliwego i przeciągłego krzyku, gdy zachwalała swój towar, ale gdyby przypadkiem ktoś się odważył, choćby najmniejszym gestem okazać jej swoje niezadowolenie, trzeba było wtedy widzieć Carpię, gdy położyła koszyk na ziemi i wzrok utopiła w twarzy swego „napastnika!“ Wtedy, człowiek się wahał, co w niej jest bardziej zadziwiającego, czy ruchy, pomysły, głos, czy reszta — a zebrawszy wszystko razem, znowu człowiek wpadał w zadziwienie, że wszystko to może się mieścić w istocie jej płci, której charakterystycznym rysem powinna być skromność. A jednak, Carpia nie była jeszcze w takich chwilach na prawdę rozgniewana, pozwalała sobie tylko na bardzo lekkie ulżenie serca, trochę z żartu, a trochę z pogardy — ale trzeba ją było widzieć, gdy rzeczywiście się rozgniewała! Wtedy biła się z całem namaszczeniem i ceremoniałem zwykłym wszystkim rybaczkom! było wtedy na co patrzeć i podziwiać!

(Ciąg dalszy nastąpi).

O Brescim donoszą jeszcze, że ostatniego piątku najął mieszkanie w Medyolanie u pewnej kobiety, której zapłacił z góry za tydzień 4 liry 20 centimów. Gospodyni jego była poprzednio telefonistką, ale została w maju 1898 roku podczas rozruchów medyolańskich oddaloną. U tej gospodyni Bresci także się stołował. Gdy się następnie przeprowadził do pani Rossi, ubierał się bardzo elegancko, nosił złoty zegarek z takimże łańcuszkiem, złoty pierścień z brylantem i przywiózł z sobą duży kufer, w którym miał porządną garderobę z wszelkimi przyborami toaletowymi. Bresci występował tam bardzo pewnie i opowiadał, że w powrocie z Ameryki bawił przed miesiącem na wystawie w Paryżu.

Zapewniają, że Bresci w przeciwieństwie do Caseria i Lucheniego, którzy powierzchownością swoją budzili odrazę, ma wyraz twarzy inteligentny. Jest człowiekiem silnie zbudowanym, o cerze brunatnej, kędzierawych włosach. Ubierał się zawsze dość starannie i czysto. W chwili spełnienia zbrodni był zupełnie spokojnym. Gdy strzelał, nie drgnął mu ani jeden muszkuł w twarzy; na rękach, jak wiadomo, miał białe rękawiczki. Nie bronił się ani przed szarpiącą go publicznością, ani przed aresztującymi żandarmami. Podczas przesłuchania, równie jak potem w więzieniu, zachowywał się z cyniczną wesołością.

Jeszcze wieczorem przed popełnieniem zbrodni spożył kolacyę u swej gospodyni Rossi. Zauważyła ona u niego brak apetytu, na co on odpowiedział, że nie może jeść wskutek strasznego upału. Po kolacyi odszedł na miejsce zbrodni, które niewątpliwie przedtem już dokładnie zbadał i zapłacił jednego franka za wstęp. Tam wszczął rozmowę z sąsiadem, w którym chciał poznać rodaka z Toskanii. Wypytywał się go, czy król dość często przebywa w Monzy, czy się często pokazuje i czy ludność go kocha? Następnie zniknął Bresci wśród tłumu.

Porucznik Bresci, brat mordercy, nazwał zbrodnię Gaetana największem tchórzostwem stulecia i oświadczył, że od dłuższego już czasu nie miał żadnej wiadomości od brata, o którym sądził, że jeszcze przebywa w Ameryce. Porucznik złożył do dyspozycyi ministra wojny swój stopień oficerski, ale minister, uznając jego lojalność, dymisyi nie przyjął. Prawdopodobnie porucznik Bresci zmieni tylko nazwisko.

Gdy wczoraj rano aresztowano podejrzanego o współudział w spisku Salvatora Quintavalle, ludność w Rio Marino chciała karabinierom wydrzeć z rąk anarchistę i na miejscu go rozszarpać. Karabinierom z wielką trudnością tylko powiodło się go wyrwać z rąk tłumów i odprowadzić do więzienia.

Według dzisiejszych zaś depesz dzienniki włoskie donoszą o aresztowaniu anarchisty Lannera lub też Lamiera; w miejscowości Jorea i przypisują temu wielkie znaczenie. Lanner postanowił nieodwołalnie śmierć króla Humberta i gdyby się był zamach w Monzy nie udał, on byłby w Jorea, dokąd król Humbert miał udać się na obchód tysiąclecia, wykonał nowy zamach. Medyolański *Corriere* zaznacza, iż jest wiele poważnych powodów do przypuszczenia, że zamordowanie króla Humberta jest dziełem spisku.

Boleść królowej Małgorzaty po stracie męża wzrusza otoczenie. Pierwsze jej słowa, które wyrzekła, gdy z pierwszego ochłonęła przerażenia, były: „Oto skończyła się poezya domu sabaudzkiego". Od chwili, kiedy otrzymała straszną wiadomość o zamordowaniu króla Humberta, królowa przebywa ustawicznie w swej sypialni i już to pogrążona jest w milczącej rezygnacyi, już to zalewa się łzami. Królowa często wspomina wśród łez: „Dlaczego nie nakłoniłam Humberta, by nie poszedł na popisy. Miałam jakieś przeczucie nieszczęścia i prosiłam go, aby został, ale on poszedł mimo tego".

Gdy onegdaj przybyli do Monzy książęta, zawołała królowa wśród głośnego płaczu: „To jest największa zbrodnia. On był tak dobrym człowiekiem. Nikt nie kochał więcej swej ojczyzny nad niego".

Stosownie do życzenia królowej nikogo na razie nie dopuszczają do zwłok. Liczne deputacye i oficyalne osobistości, które onegdaj przybyły do Monzy, nie zostały ze względu na życzenie królowej dopuszczone do zwłok, również jak i deputacya oficerów z Medyolanu, którym królowa poleciła odpowiedzieć, że dziękuje im bardzo za ten objaw wierności.

Wczoraj po południu była już nieco spokojniejszą. Wydała osobiście wiele zarządzeń i rozmawiała z dwoma kapłanami, których wysłał do niej kardynał Ferrari. Przyszło również kilka deputacyj, a następnie czytała nadeszłe ze wszystkich stron świata depesze, które jej sprawiały pewną ulgę, a których są tysiące.

Wczoraj rano odprawiono w katedrze w Medyolanie Mszę żałobną za duszę króla Humberta. Na nabożeństwie obecni byli marszałek dworu królewskiego w zastępstwie domu królewskiego, reprezentanci władz i ogromna ilość publiczności.

Cesarz Wilhelm wystosował do królowej Małgorzaty następujący telegram: „Boleśnie dotknięty śmiercią twojego królewskiego małżonka a mojego drogiego przyjaciela i sojusznika, przesyłamy tobie ja i cesarzowa wyrazy naszego najgłębszego współczucia. Rycerski, waleczny i wierny swoim obowiązkom padł król Humbert jak żołnierz na polu bitwy, jako ofiara owych piekielnych dążności, łamiących wszelkie prawa Boskie i ludzkie. Bóg niech cię pocieszy w boleści, a silne ramię syna twego niech dzierży berło królewskie na szczęście narodu włoskiego i niech go prowadzi do sławy. Pamięć twego zmarłego małżonka żyć będzie wiecznie w naszem sercu. — Wilhelm".

Z Warszawy donoszą, że na gmachu, w którym się mieści konsulat włoski przy ul. Mazowieckiej z powodu zgonu króla Humberta wywieszono chorągiew żałobną. Zamieszkali w Warszawie członkowie kolonii włoskiej przesłali do Rzymu na ręce prezesa gabinetu depeszę kondolencyjną z prośbą o wyrażenie uczuć żalu królowej Małgorzacie. Na trumnę króla Humberta od kolonii wysłany będzie wieniec. W konsulacie włoskim poruszono myśl urządzenia żałobnego nabożeństwa za duszę zmarłego króla.

Wypadki w Chinach.

Znany autor dzieła o „Wojnie", gorliwy rzecznik sprawy międzynarodowego pokoju i rozbrojenia p. Jan Bloch z Warszawy, który też niedawno wydał krytyczny sąd o wojnie angielsko boerskiej i konferencyi pokojowej hagskiej, zabrał obecnie głos także w sprawie chińskiej. Bloch wylicza różne znane w ogóle przyczyny, które doprowadziły do chińskiego wybuchu. Są to: prądy reformatorskie, naniesione z Zachodu po wojnach z 1850—60 i 1895 r.; — wieczyste dzierżawy portów chińskich, którego to zaboru nie można usprawiedliwić ani ze stanowiska etycznego, ani nawet utylitarnego, lecz jedynie zwykłą żądzą zaborczą; — namiętne przywiązanie Chińczyków do swej starej kultury, która w niejednem przewyższa europejską; — ich pogląd na świat, dyametralnie od zachodniego odmienny; — klęski, jakie Anglicy ponosili w wojnie boerskiej, skutkiem czego Chińczycy przestali wierzyć w niezwyciężoność „białych dyabłów", a za to lepiej ocenili siły własne; ciężary, jakie na lud chiński spadły po wojnie japońskiej w formie uciążliwych podatków, celem spłacenia kosztów wojennych. Nowym szczegółem jest wzmianka, że przykład dzielnych republik boerskich rozbudził u Chińczyków wiarę w odporną zdolność rasy żółtej, zwłaszcza, że, jak doświadczenie uczy, przy użyciu broni palnej najnowszego systemu, rekrut w krótkim czasie na dobrego żołnierza przerobić się może.

Główna wartość wywodów J. Blocha polega jednak na tem, że według niego zabory ziem chińskich nie mają najmniejszej racyonalnej podstawy ekonomicznej. Wszystkim się wydaje, jakoby Chiny były dla wyrobów europejskiego przemysłu nieocenionem miejscem zbytu, — i w tem to tkwi główny bodziec zbrojnych wypraw na Wschód azyatycki. Ale nadzieje co do niezmiernych zysków z wywozu towarów na rynki chińskie są — zdaniem Blocha — złudzeniem, ze względu na niezaprzeczony fakt, że naród chiński nadzwyczaj mało potrzebuje, umie powściągać swe namiętności, żądzy używania nie zna i z tego powodu bardzo słabym jest konsumentem i niewdzięcznym odbiorcą. Bloch wykazuje to cyframi. W roku 1898 dowóz do Chin wynosił razem 811 milionów franków wywóz z Chin 654 milionów franków, — podczas gdy w tym samym roku dowóz do Niemiec wynosił 6800 milionów fr., a wywóz 5360 milionów franków. Porównując jedno z drugiem, przychodzimy do rezultatu, że 400 milionów Chińczyków konsumuje 60 razy mniej, niż 54 milionów mieszkańców Niemiec. Ten sam stosnnek zachodzi między Chinami a innymi narodami Zachodu, z wyjątkiem jednej chyba Anglii, która, dostarczając Chińczykom ze swych Indyj opium i bawełny, zarabia na tem istotnie znaczniejsze sumy, ponieważ artykuły te znajdują w Chinach amatorów. W roku 1897 sprzedali Anglicy opium za 112 milionów, bawełny za 312 milionów. Natomiast zyski handlowe innych narodów równają się zeru i nie ma widoków, aby w tym punkcie nastąpiła korzystna zmiana, ponieważ Chińczycy są wstrzemięźliwi z natury a powściągliwość zaleca im oprócz tego prawodawca ich Konfucyusz. Na zyski z ziemi nie ma również co liczyć — z tej prostej przyczyny, że Chiny są przeludnione i uprawa roli w państwie Niebieskiem nie wiedzie do bogactw.

Bloch kończy swe dedukcye uwagą, że trud o Chiny jest pod względem ekonomicznym przedsięwzięciem bezpłodnem a pod względem politycznym mrzonką, ponieważ ujarzmienie Chin jest niepodobieństwem.

Z Moskwy donoszą, że oprócz czwartej brygady strzelców w Odessie, odchodzą w najbliższym czasie jeszcze następujące wojska do Chin: Cztery pułki trzeciej brygady strzelców, trzy dalsze brygady strzelców z okręgu warszawskiego, pierwsza i druga dywizya artyleryi strzelców, razem sześć bateryj. Razem odchodzi obecnie z Rossyi europejskiej do Chin 75.000 żołnierzy.

Drogą na Wrocław donoszą, że z batalionu strzelców, stojącego załogą w Częstochowie, a mającego wkrótce odjechać koleją syberyjską do Chin, dezerterowało sześciu żołnierzy. Wszystkich schwytano i rozstrzelano na podstawie wyroku sądu wojennego.

KRONIKA

Lwów 2 sierpnia.

— **Na fundacyę** Im. Najj. Pana, utworzoną przez komitet w Turce, celem podniesienia owocarstwa i pszczelnictwa w powiecie turczańskim, złożono dotychczas na ręce p. starosty Bilińskiego ogółem 337 K.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi, że zakres działania stacyj: Sopów, Słoboda rungurska kopalnia i Szeparowce-Kniaźdwór, otwartych dotychczas dla ogólnego ruchu osobowego i towarowego, jakoteż przystanków: Nadwórniańskie przedmieście, Diatkowce Kühnel i Diatkowce Brettler, otwartych dotychczas dla ruchu osobowego i pakunkowego, jakoteż dla ograniczonego ruchu towarowego i pospieszno-towarowego, został z dniem 20 lipca b. r., względnie zaś w miarę trudności z niniejszą zmianą połączonych zostanie d. 25 sierpnia b. r. pod względem ruchu towarowego i pospieszno-towarowego jak następuje ograniczonym:

stacya Sopów tylko dla ograniczonego ruchu towarowego i pospieszno-towarowego, a stacya Słoboda rungurska kopalnia tylko dla ograniczonego ruchu towarowego w ładugach całowozowych otwartą;

stacya Szeparowce-Kniaźdwór, jakoteż przystanki Diatkowce Kühnel i Diatkowce Brettler zostały z dniem powyższym dla ogólnego ruchu towarowego zamknięte i są tylko dla przyjmowania i wydawania posyłek towarowych i pospieszno towarowych, do miejscowych zakładów przemysłowych nadchodzących, względnie przez te zakłady nadawanych otwarte, podczas, gdy nadawanie i odbieranie przesyłek towarowych, jednakże tylko w całych ładugach, przez inne strony tylko wyjątkowo i to na podstawie poprzednio z c. k. Dyrekcyą kolei państwowej zawartej umowy nastąpić może.

Przystanek Nadwórniańskie przedmieście został również dla ogólnego ruchu towarowego zamknięty a nadawanie i odbieranie przesyłek towarowych w ładugach całowozowych także tylko wyjątkowo, pod warunkiem wymienionym w ustępie poprzednim, dozwolonym być może.

W stacyach: Sopowie i Słobodzie rungurskiej kopalnia wymienionych, będzie tak wydawanie, jakoteż przyjmowanie posyłek towarowych tylko na pewne godziny urzędowe ograniczone, które za pomocą osobnych ogłoszeń na wszystkich stacyach kołomyjskich kolei lokalnych do wiadomości stron interesowanych podane zostaną.

Zakres działania powyższych stacyj i przystanków pod względem ruchu osobowego i pakunkowego nie ulegnie żadnej zmianie.

Tak w powyżej wymienionych przystankach, jakoteż w stacyi Szeparowce-Kniaźdwór nadawanie i wydawanie towaru żywego, jako to: bydła rogatego, koni, nierogacizny i t. p. dozwolonem nie będzie.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adolf Schwarz, auskultant sądowy w Jaśle, rodem z Delatyna w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Dla powodzian.** Koło literacko-artystyczne we Lwowie pragnąc przyjść w pomoc ludności krajowej dotkniętej klęską powodzi, podejmuje wydawnictwo zbiorowe p. t.: „Dla powodzian". W skład wydawnictwa wejdą artykuły rozmaitej treści wierszem i prozą. Wydział „Koła" zwraca się z prośbą o łaskawe współpracownictwo do wszystkich wybitniejszych autorów polskich. Rękopisy przyjmuje „Koło", gmach teatralny I piętro, do dnia 15 b. m.

— **Z fundacyi** Konstantego Zaborskiego dla zakładów dobroczynnych jest w r. b. do rozdania suma 4381 K. 89 h. dla tych zakładów dobroczynnych w Austryi, które przychodzą z pomocą narodowości polskiej, wyznania rz. kat. i które najwięcej zasługują na uwzględnienie. Wysokość przyznać się mającego zasiłku, zależeć będzie od indywidualności i liczby kompetujących o te zasiłki zakładów dobroczynnych. Według listu fundacyjnego, zakład dobroczynny nie może dłużej pobierać zasiłku jak przez dwa po sobie następujące lata, poczem dopiero po upływie najmniej jednego roku, może się ubiegać powtórnie o zasiłek. Ostemplowane podania, przy wykazaniu, że zakład znajduje się w Austryi i udziela pomocy ludności polskiej, wyznania rz. kat., dalej przy dołączeniu dowodów o stosunkach majątkowych zakładu, wnosić należy najdalej w terminie do 20 b. m. do Namiestnictwa w Wiedniu.

— **Festyn**. W niedzielę, dnia 5 b. m., odbędzie się na placu powystawowym festyn, w którego program, oprócz różnych zabaw i gier towarzyskich, wchodzą ćwiczenia strażackie X. Związku okręgowego straży pożarnych. Wstęp na ten festyn ze wstępem na wystawę przyrządów i przyborów pożarnych wynosi 15 ct. od osoby.

— **Na kongres** lekarzy i hygienistów w Paryżu wyjechali ze Lwowa: prof. dr. Gluziński, dr. Obtułowicz, docent dr. Wiczkowski, dr. Pisek, dr. Kicki, dr. Legieżyński i dr. Emil Lateiner; zaś na kongres dermatologów w Paryżu wyjechał prof. dr. Łukasiewicz.

Z Krakowa wyjechał na kongres lekarzy i hygienistów prof. dr. Cybulski.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na cztery wsparcia po 119 koron dla ubogich czeladników krawieckich we Lwowie z fundacyi im. Franciszka i Antoniny Bałutowskich. Ubiegający się o te wsparcia mają wykazać: 1. że są religii chrześciańskiej i mieszkają stale we Lwowie; 2. że są czeladnikami krawieckimi i pracują w jednym z lwowskich zakładów krawieckich; 3. tudzież mają przedłożyć świadectwa ubóstwa i moralności, wystawione przez właściwy urząd parafialny i zatwierdzone przez odnośny komisaryat dzielnicy i przez właściciela zakładu krawieckiego, w którym są zajęci. W świadectwie tem dokładnie ma być wymienione, że ubiegający się o wsparcie żyje li tylko z pracy rąk, że prowadzi życie moralne, nie oddaje się żadnemu nałogowi, że pilnie, gorliwie i sumiennie pracuje w swym zawodzie. Pierwszeństwo do tych wsparć mieć będą przy równych warunkach ubóstwa czeladnicy krawieccy, którzy kiedykolwiek zajęci byli w pracowni krawieckiej ś. p. Franciszka Bałutowskiego w jakimkolwiek charakterze. Podania o wsparcie mają być wniesione do magistratu do 31 sierpnia.

— **Pogrzeb**. Wczoraj po południu przy licznym współudziale publiczności odbył się we Lwowie pogrzeb ś. p. Ludwika Goltentala, b. starszego inspektora kolejowego a ostatnio zastępcy dyrektora biura kolejowego w Wydziale krajowym. Przed rydwanem żałobnym postępowały oddziały Sokołów.

═ **Pożar.** Dziś nad ranem około godziny 3 wybuchł ogień w magazynach braci Lublinerów za rogatką Żółkiewską, niszcząc pracownię stolarską, skład beczek i surowych materyałów, komorę z nalewkami, stajnię i szopę ze zbożem. Energicznej wspólnej akcyi straży pożarnej miejskiej i ochotniczej udało się po 3 godzinach ogień zlokalizować. Szkoda, po części ubezpieczona, wynosi do 12.000 K. Przyczyna pożaru na razie niezbadana.

═ **Usiłowane samobójstwo.** M. Zagórski z Krakowa, lat 19 liczący, czeladnik krawiecki bez zajęcia będący, bawiąc wczoraj późnym wieczorem w lokalu restauracyjnym pod l. 12 przy ul. Teatralnej, wydobył nagle nabity rewolwer i skierowawszy lufę ku głowie, wystrzelił. Strzał jednak chybił, a zanim desperat zdołał zamach na swe życie powtórzyć, rozbroił go obecny kelner i oddał w ręce policyi. Tam zeznał, że niechęć do życia popchnęła go do tego kroku.

═ **O kradzież** 1400 K., na szkodę organisty w Hodowicach pod Lwowem, poszlakowany jest zbiegły parobek Grzegorz Dąbrowski, lat 26 liczący, wzrostu średniego, o pociągłej chudej twarzy, o czarnym wąsie, w białem płóciennem ubraniu.

═ **Skradziono** 2 bluzy oficerskie z wyłogami 24 p. p. i buty z ostrogami, oraz żółtą wełnianą suknię na szkodę kapitana M. przy drodze Wuleckiej nr. 6; — z przedpokoju zaś porucznika S., pod l. 36 ul. Mochnackiego, płaszcz oficerski.

— **Podczas kąpieli** w Prucie utonęła w Chlebiczynie polnym — jak nam ze Śniatyna donoszą — 35-letnia kobieta Anna Romaniuk. Romaniuk pochodziła z Myszyna, pow. kołomyjskiego, i cierpiała na padaczkę.

— **Egzamin kwalifikacyjny** do szkół ludowych i wydziałowych rozpocznie się przed krakowską komisyą egzaminacyjną dnia 20 września b. r. Kandydaci i kandydatki, którzy chcą składać egzamin, mają wnieść prośbę o przypuszczenie do egzaminu za pośrednictwem swej przełożonej Rady szkolnej okręgowej do komisyi najdalej do 8 września b. r. Do prośby dołączyć należy: a) świadectwo dojrzałości, względnie dyspensę od tegoż, b) dowody najmniej dwuletniej (do szkół wydziałowych trzechletniej) praktyki przy publicznych lub prawo publiczności posiadających szkołach ludowych, c) dekrety na zajmowane posady, d) krótki przebieg życia z wykazem książek użytych do przygotowania się do egzaminu. Tak prośba jak i załączniki mają być należycie ostemplowane.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Wiktorya z Birgfellnerów Schreiberowa, żona profesora gimnazyalnego, w 21 roku życia;

Włodzimierz Pokrzywnicki, zastępca prokuratora Państwa, w 39 roku życia.

W Winnikach, Marya Schrötterowa, wdowa po adjunkcie fabryki tytoniu.

— **Samobójstwa.** Dnia 21 z. m. powiesił się w Birczy z niewiadomych powodów tamtejszy mieszkaniec Adolf Beillen.

W Żółkwi dnia 30 z. m. o godzinie 7 wieczorem pchnął się nożem w okolicę serca po zażyciu 3 paczek zapałek starszy strażnik skar-

bowy Karol Lödl z Magierowa. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odniesiono desperata do szpitala powszechnego, gdzie tenże o godzinie 10 wieczorem życie zakończył. Powód samobójstwa niewiadomy.

W dniu 22 z. m. odebrał sobie życie w Jabłonce wyżnej, pow. turczańskiego, 46-letni Elo Berl Neustein. Samobójca pozostawił 8 małoletnich dzieci. Przyczyna samobójstwa dotychczas niezbadana.

— **Z Tarnobrzegu** piszą nam pod d. 30 z. m.: Dwa wypadki utonięcia podczas kąpieli zaszły w ostatnich dniach w tutejszym powiecie. W dawnym łożysku Sanu utopił się w Zbydniowie Marcin Żurawski z Rozwadowa, o którym powiadają także, że popełnił samobójstwo. Drugi wypadek zaszedł w Gorzycach. Dziewięcioletnia Ludwika Samołyk kąpiąc się w rzece Łęgu, utonęła, mimo natychmiastowej pomocy. Siostrę jej, Maryannę, z którą się kąpała, zdołano jeszcze wczas wyratować.

Ofiarą pożaru padło w ostatnich dniach 13 zabudowań w Jadachach. Ogień, który przybierał groźne rozmiary, zdołano przy pomocy kilku sikawek z okolicy zlokalizować i ugasić. Szkoda zrządzona pożarem wynosi 13.200 K., ubezpieczona na 2400 K. Przyczyną pożaru miała być nieostrożność jednego z tamtejszych włościan, który w stanie nietrzeźwym wszedł do stajni z zapalonym papierosem.

Prócz powyższego pożaru, spaliły się jeszcze 4 domy w Rzeczycy, wartości 5730 K.; w Grudzy ad Chwałowice 2 domy z zabudowaniami gospodarskiemi.

— **Smierć od piorunu.** Dnia 27 z. m. zabił piorun na miejscu, pracujących w polu 28-letnią Annę Tryniów ze Spasa i 60-letniego Nykołę Jaśkowa z Rachini.

— **Kronika prowincyonalna.** Dnia 21 z. m. po południu około godziny 3 utonął w rzece Skawie 19-letni Józef Orkisz z Woźnik, pow. wadowickiego.

W Leszniowie uderzył 23 lipca piorun w dom Laurentego Adamskiego, tamtejszego włościanina, wskutek czego powstał pożar i zniszczył ten dom mieszkalny i budynki gospodarskie. Szkoda wynosi około 3000 K. i była ubezpieczoną.

W Miejscu, pow. wadowickiego, zniszczył pożar w dniu 20 z. m. 5 domów mieszkalnych i 4 stodół.

Z Gródka donoszą nam: W dniu 22 z. m. utonął w stawie w Dobrostanach podczas kąpieli tamtejszy włościanin Iwan Dobosz.

Dnia 27 z. m. około godziny 1 po południu zabił piorun podczas pracy w polu 60-letnią Annę Ureń, wieśniaczkę z Arłamowskiej woli.

Ze Śniatyna piszą nam: Dnia 18 z. m. przybył do domu rodzicielskiego w Dżurowie Semen Firman, leczony poprzednio w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie. Dnia następnego wylazł Semen na strych domu, owinął się słomą i podpalił ją. Gdy ogień spostrzeżono i stłumiono w zarodku, zeskoczył Semen ze strychu, pobiegł na sąsiednie podwórze i skoczył do studni, 8 m. głębokiej. Woda dopiero wróciła mu przytomność tak dalece, że o własnej sile wylazł ze studni.

Podczas kąpieli w Wiśle pod Niepołomicami utonął w dniu 22 z. m. szeregowiec 16 batalionu strzelców nazwiskiem Edward Kranich.

Z Buczacza piszą nam pod dniem 30 lipca: W dniu 24 b. m. około godziny 4 po południu utopiła się w studni, czerpiąc z niej wodę, 13-letnia Anna Mokrzyńska, córka tamtejszego wieśniaka.

— **Strejk** murarzy wybuchł w poniedziałek w Czerniowcach. Ogółem strejkuje 1800 robotników.

— **Z Chojnic** donoszą do *Geselligera*: W sprawie zamordowania Wintera rozpoczęły się na nowo przesłuchiwania. Codziennie powoływanych bywa kilka osób przed sędziego śledczego. Grób zamordowanego jest licznie odwiedzany. Zburzoną synagogę już odbudowano i odbywają się w niej nabożeństwa.

Do *Germanii* zaś donoszą: Kryminalny urzędnik Klatt wrócił z Chojnic do Berlina. Jak słychać, wkrótce zostaną zamknięte akta w sprawie zbrodni spełnionej na Winterze.

— **O strasznej nawalnicy** z oberwaniem chmur donoszą z Kolonii. Orkan powyrywał tysiące drzew, grad poczynił wielkie spustoszenia. Pioruny wznieciły mnóstwo pożarów i zabiły kilka osób.

— **Żona Li-Hung-Czanga,** markiza Li, ma być słynną pięknością, a oprócz tego jedną z najmądrzejszych, najwykształceńszych kobiet w Niebieskiem cesarstwie. Obecnie jest w wieku lat 50 lub 60 (dokładnie trudno to o Chinkach powiedzieć) ale nie wygląda na więcej jak na 35 lat. Stroje jej powszechnie są znane i budzą ogólne zainteresowanie. — Posiada ona nie mniej jak 3000, a podług innych wersyi 4000 sukien. W kosztowne futra przystrojonych okryć liczy w swej garderobie do 300. Włosy również nosi w godny podziwienia sposób uczesane; upina ona je na 50 rozmaitych fasonów.

— **Z Przemyślan** piszą nam: W dniu 25 z. m. odbył się tu w sali Rady powiatowej pod przewodnictwem marszałka p. Romana Wybranowskiego sejmik relacyjny posła JE. Romana hr. Potockiego. Zebrało się około 250 wyborców włościan, oraz 30 większych i mniejszych posiadaczy ziemi, dzierżawców, księży obu obrządków, mieszczan z Glinian i Przemyślan, tudzież kilku urzędników i nauczycieli ludowych. Cechą charakterystyczną wcale obszernego i bardzo szczegółowego sprawozdania JE. hr. Potockiego było omówienie traktowanych w Sejmie spraw z podaniem własnych poglądów na te sprawy. Mowca w sposób zrozumiały dla ogółu wyborców przedstawił obraz działalności Sejmu a przy końcu sprawozdania reasumując pojedyńcze momenta, zapytywał wyborców o ich zapatrywania na rozmaite kwestye. W szczególności omówiono w ten sposób sprawę komasacyi gruntów, a w wyczerpującej dyskusyi nad tym przedmiotem zabierali głos także włościanie i księża ruscy. W końcu aprobowano znane uchwały sejmowe w tej sprawie prawie jednogłośnie, jako dla gospodarzy rolnych użyteczne i potrzebne. Co do kwestyi zaprowadzenia powszechnej przymusowej asekuracyi, zgodzono się jednogłośnie domagać się jej z dodatkiem, aby asekuracya ta mogła odnosić się zarówno do ubezpieczenia od ognia, jak i od klęsk elementarnych.

Co do projektowanej kolei Lwów-Winniki-Przemyślany, która nasz powiat żywo obchodzi, po ożywionej dyskusyi większość zebranych zgodziła się na zapatrywanie posła, że pożądaną jest budowa tej kolei jako normalnotorowej, a to przy wydatnej pomocy ze skarbu Państwa.

Na temat reformy ustawy drogowej przemawiali włościanie wcale trafnie, godząc się na dzisiejszy system rozkładu prestacyi drogowej wedle zasobności każdego z kontrybuentów, tylko jeden z wyborców z Glinian, p. Harbuz, zarzucił niekonsekwencyę w tem, że tam gdzie droga przechodzi przez jakąś wieś lub miasto — utrzymywanie tej części drogi w porządku spychają na dotyczącą gminę, wskutek czego kontrybuenci mają przyczyniać się do budowy i utrzymania dróg nie tylko każdy z osobna, ale jeszcze z tytułu przynależności do gminy znów osobno mają być pociągani do ponownych świadczeń.

Co do poruczonego zakresu działania gmin, stosownie do wywodów posła, powzięto jednomyślną uchwałę, że należy dążyć do usunięcia bezpłatnego, na gminy nałożonego w tym kierunku obowiązku, a zarazem uchwalono jednogłośnie, w myśl wywodów JE. hr. Potockiego, dążyć do uzyskania w Sejmie dalszej poprawy bytu nauczycielstwa ludowego.

Mówiono także o projektowanej ustawie o niepodzielności gruntów włościańskich, o włościach rentowych i o gminie zbiorowej, a pod koniec sprawozdania wspomniał jeszcze poseł o zwalnianiu uczni po wsiach w czasie pilnych robót polnych od uczęszczania do szkoły i o ulgach dla rezerwistów.

Na tem też zamknął sprawozdanie wśród powszechnego aplauzu. Kilku wyborców zażądało jeszcze głosu, a wszyscy składali serdeczne podziękowanie za starania o dobro powiatu, a w szczególności włościan; wreszcie zawotowano posłowi JE. Romanowi hr. Potockiemu jednogłośnie wotum zaufania, a marszałek p. Roman Wybranowski zamknął sejmik.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przeglądu prawa i administracyi“, wychodzącego pod redakcyą prof. dr. Ernesta Tilla, zeszyt VIII wyszedł z druku.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ceny miejsc zniżone).

Dziś we czwartek po raz ostatni „Sposób na mężów“, operetka w 4 aktach Wiktora Rogera. Ostatni występ p. Heleny Schuppówny.

W piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę „Halka“ opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ p. Filomeny Łopatyńskiej w partyi tytułowej.

W niedzielę (wznowienie) „Gorąca krew“ krotochwila ze śpiewami i tańcami w 5 aktach Lindaua i Krenna.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek (wznowienie) „Flis“, opera Stanisława Moniuszki; słowa Stanisława Bogusławskiego i „Cavalleria rusticana“, opera Piotra Mascagniego.

Najbliższą nowością będzie: „Szukajcie dziecka“, wodewil w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

MODY PARYSKIE.

(Dokończenie).

Jeżeli chcemy nabrać dokładnego pojęcia o kostiumach spacerowych i wizytowych, musimy w piątek po południu zaglądnąć w Trokaderze do tej części ogrodu, gdzie podają herbatę cejlońską, i gdzie co tygodnia schodzi się eleganckie towarzystwo paryskie do *five-o-klock*'owego flirtu. Z tej nauki poglądu przekonamy się, że i tu prym wodzi kolor biały, z materyału zaś pierwszeństwo należy się tkaninom alpaga, toile i linon a z przybrania muślinowi i koronkom. Jako ilustracya posłużyć może kostium następujący: Suknię z białego batystu, ułożoną nad spodnicą z białego jedwabiu, przerzyna w połowie długości wstawka na 30 cm. szeroka, ograniczona z obu brzegów spiczastymi zębami. Wstawka ta zrobiona jest z białego tiulu w paski i kropki, na którym inkrustowany jest z koronki białej wzór, przedstawiający kłosy zboża. Dalszy brzeg sukni otoczony jest bladoróżowymi płatkami kwiatowymi, ponad falbanami z białego muślinu. Ponad wstawką ciągną się od każdego zęba w górę mereszki. Na staniku również wyciągnięte są mereszki, idące krzywo przez stanik ale równolegle a z boku ułożone jest gustowne przybranie, z białego i blado niebieskiego muślinu, z brzegami otoczonymi wąziutką czarną aksamitką. Z pod stanika wychodzi również rulon z blado niebieskiego muślinu.

Wieczory, po najgorętszym nawet dniu, bywają chłodne i dają sposobność do podziwiania przepysznych płaszczów letnich. Przedostatniego piątku widziałam gustowny płaszcz w stylu *empire* z srebrzystej *Moire-Antique*, haftowanej w liście palmowe tego samego koloru. Płaszcze przeważnie zatrzymały swą poprzednią długość *trois quarts*, co do wykonania jednak stanowią przeciwieństwo z płaszczami przeszłego sezonu. Gdy tamte składały się ze sukna, zdobnego inkrustacyami i aplikacyami z koronek, to obecne mają na gruncie zupełnie koronkowym aplikacye ze sukna. W obec tego naturalnie jedwabna podszewka nabiera wielkiego znaczenia. Szeroka plisowana falbana z muślinu z główką, otacza płaszcz dołem, z przodu i u szyi, a wszystko, t. j. koronka, sukno, jedwab i muślin muszą być w tym samym odcieniu, najczęściej *beige*.

Nie ma odzienia, które cieszyłoby się większem rozpowszechnieniem obecnie, niżeli bolero. Tajemnica sukcesu tego leży w tem, iż pozostawia ono wiele swobody fantazyi indywidualnej, albowiem przypuszcza każdy krój i każdy materyał. Oto jeden z najnowszych pomysłów: Krótkie, ledwie poniżej piersi sięgające bolero z taftu w kolorze beige, zdobne jest kokardkowym wzorem haftowanym jedwabiem pompadour; w kolorze pompadour są też wyłogi, kołnierz, manszety i wielka jedwabna kokarda, umieszczona na plecach, o końcach długich, spadających prawie po brzeg sukni.

Czy matineé, lub kapelusz, można nazwać poematem? Na pytanie to paryski żargon modniarski odpowiada potakująco, a jeden z młodszych powieściopisarzy, umieściwszy w dziele swem dokładny opis szlafroków i kapeluszy swych bohaterek chciał może dowieść, iż jeżeli nie przedmiot sam, to opis tegoż mógłby być poematem. Dowiódł zaś w każdym razie swego znawstwa natury kobiecej, skoro liczył na to, iż tą sztuczką powiększy swe koło czytelniczek. Jakie znaczenie ma tego rodzaju poezya dla dam tutejszych, o tem przekonać się można na wystawie, gdzie zawsze natłok największy panuje przy witrynach mieszczących takie poematy ze słomy, włosienia, muślinu, kwiatów i piór. Bez uwzględnienia rytmu i rymu przytoczę tu jedną z najbardziej podziwianych poezyj: Kapelusz o wysokim denku, ze słomy javańskiej, ma kresę szeroką na 25 cm., zgiętą w łuk nad czołem a podniesioną z obu stron, z tyłu zaś spuszczoną. W ten sposób widoczną jest prawie cała kresa od strony twarzowej i widzimy piękne wycieniowanie od denka ku brzegowi od koloru białego do ciemno-żółtego. U denka ustawione są cztery białe pióra strusie, a z boków dwie długie żółte „aigrette“. Prócz tego szarfa muślinowa plisowana i cieniowana podobnie jak kapelusz, tworzy liczne kokardy, węzły i rulony, a potem ciągnie się dalej pod szyję jako szarfa do wiązania. Podobne szarfy, plisowane lub też z całkiem z wąskich ryżek ułożone widzimy u wielu kapeluszy z szerokiemi kresami. Małe kapelusze, przyjmujące często kształt trójnoga przybrane są najczęściej owocami, a jedna modystka na rue de la Paix, wystawiła kapelusz, który przedstawia się w całości jako jedna olbrzymia, rozwinięta róża. Są też kapelusze malowane na słomie i muślinie i tożsamo parasolki z malowidłem ręcznem na gazie lub jedwabiu.

Klejnotami obwieszają się młode i stare. Młode panny owijają dokoła szyi kilkakrotnie długi łańcuch złoty lub srebrny w stylu egipskim lub secession, a ostatni łuk umocowują na biuście broszką *art nouveau*. Najważniejszą przytem rzeczą tu, jak w całej dziedzinie mód damskich, ażeby przedmiot wybrany różnił się jakimś oryginalnym motywem od innych tego rodzaju. Jakim duchem pod tym względem ożywione są przeciętne Paryżanki z lepszego towarzystwa o tem świadczyć może następująca prawdziwa historya: Pewna dama, wyjeżdżając na kilkutygodniowy pobyt nad morze, kazała ustawić sobie na wybrzeżu — wedle panującego zwyczaju — śliczną a ogromnie kosztowną budkę do kąpieli. W kilka dni później mąż zastał ją rozpływającą się we łzach. Co się stało? zapytał strwożony. „Pomyśl sobie, tak się cieszyłam, że będę jedyna tu miała budkę w stylu secession, a tymczasem ta X. przyjeżdża z podobną!“

A dama ta jest matką dwunastoletniej córki.

Dr. Felicya Nossig.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Biura pracy. Na ostatniem posiedzeniu komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, dr. Pilat przedstawił sprawę wychodźtwa robotników rolnych i poruszoną przez Wydział krajowy sprawę zorganizowania biura pracy przy pomocy komitetów obydwóch krajowych Towarzystw rolniczych. Po dłuższej i wyczerpującej nad tą sprawą dyskusyi, uchwalono odpowiedzieć Wydziałowi krajowemu, że komitet, uznając ważność sprawy, gotów jest zająć się organizacyą stopniową takich biur pracy po oddziałach, pod warunkiem, że Wydział krajowy dostarczy potrzebnych na ten cel funduszów i że komitet znajdzie dla tej sprawy poparcie w wydziałach Rad powiatowych. Co do wygotowania odnośnej ustawy, warującej obopólne prawa i obowiązki tak robotników, jak pracodawców, ma się jeszcze odbyć osobna narada.

Wiedeń, 2 sierpnia. Cukier (słaby) 29·70 do —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus (wyższy) 45·— do —·—.

Wiedeń, 2 sierpnia. Targ zbożowy. ***(Kursa w koronach i po 50 klg.)***. Pszenica na jesień 7·95 do 7·96. Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Żyto na jesień 7·21 do 7·22. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpnień 6·55 do 6·56. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-październik 6·55 do 6·57. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5·22 do 5·23. Owies na jesień 5·57 do 5·58. Owies na wiosnę —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·60 do 13·70. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 2 sierpnia. Targ zbożowy. ***Kursa w koronach i po 50 klg.)*** Pszenica na październik 7·65 do 7·66, pszenica na kwiecień 7·96 do 7·97. Żyto na październik 6·82 do 6·83. Żyto na kwiecień 7·02 do 7·04. Owies na październik 5·25 do 5·26. Kukurudza na sierpień 6·30 do 6·32. Kukurudza na wrzesień 6·27 do 6·28. Kukurudza na maj 1901 r. 4·87 do 4·88. Rzepak na sierpień 13·50 do 13·60. Oferty na pszenicę: ożywione. Chęć kupna: dobra. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Berlin, 2 sierpnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·40, Spirytus —·—.

Frankfurt, 2 sierpnia. Austryackie Kredyty 206·75, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 175·50, Laura 211·80, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 2 sierpnia. Trzyprocentowa renta 100·12. Mąka 25·65.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wraz z Małżonką przybył w niedzielę w ścisłem *incognito*, pod pseudonimem hr. Artstetten, do Hamburga, skąd po zwiedzeniu miasta, na parowcu „Cobra“, udał się do Helgolandu.

P. Minister dr. Rezek odjechał znowu z Wiednia do Waidhofen.

Rząd księstwa Reuss, starszej linii, nie zezwolił na odbycie w obrębie księstwa zwołanego przez niemiecko-radykalnych deputowanych austryackiej Izby deputowanych politycznego metingu, na którym miało być omawianem „obecne położenie Niemców w Austryi“.

Jak zanotowaliśmy wczoraj krótko, zmarł onegdaj w zamku Rosenau panujący książę, Alfred sasko-kobursko-gotajski. Ks. Alfred urodzony w r. 1844, był drugim synem królowej angielskiej Wiktoryi. W młodym wieku wstąpił do marynarki, w której służył jako admirał aż do r. 1893. Po raz pierwszy odegrał pewną rolę polityczną w r. 1862, gdy po detronizacyi Ottona lud grecki wybrał go prawie jednogłośnie swoim królem. Ponieważ według traktatu z r. 1830, którym mocarstwa zagwarantowały niepodległość Grecyi, od tronu greckiego wyłączeni byli członkowie rodzin panujących państw, podpisanych na o-

wym traktacie, więc ks. Alfred nie przyjął ofiarowanej mu korony. Gdy w sierpniu r. 1893 zmarł bezpotomnie ks. Ernest II. sasko-kobursko-gotajski, objął po nim tron osierocony jako najbliższy agnat ks. Alfred drugi z rzędu syn zmarłego w 1861 r. księcia Alberta sasko-gotajskiego i małżonki jego królowej Wiktoryi, ożeniony z wielką księżniczką Maryą, córką cara Aleksandra II. Ponieważ jedyny syn ks. Alfreda zmarł przeszłego roku w Meranio, więc następcą tronu sasko-kobursko-gotajskiego jest obecnie Leopold Karol Alfred, książę Albany, który liczy szesnasty rok życia i poświęca się w Poczdamie studyom wojskowym. Podczas jego małoletności rządy sprawować będzie regencya. Jedna z czterech córek zmarłego wyszła za mąż za następcę tronu rumuńskiego.

Ks. Alfred tak samo jak cesarz Fryderyk cierpiał na raka w gardle; nagła jednak śmierć (paraliż serca) uwolniła go od tych strasznych cierpień, przez jakie przechodził monarcha niemiecki.

Austro-węgierskie okręty wojenne, dążące na wody chińskie, mianowicie „Cesarzowa Elżbieta“ i „Aspern“, jak telegrafują z Suezu, przybyły tam w poniedziałek i po kilkogodzinnej przerwie wyruszyły w dalszą drogę. Na okrętach tych są wszyscy w dobrem zdrowiu.

Według najświeższej depeszy z Belgradu, ślub króla Aleksandra odbędzie się w niedzielę dnia 5 b. m., o godzinie 11 przed południem.

Krąży pogłoska, że w dniu ślubu lub w dniu swoich urodzin, dnia 15 sierpnia, król udzieli zupełnej amnestyi, którą objęci będą nawet wszyscy skazani z powodu zamachu na Milana.

Onegdaj powiedział król do deputacyi studentów Uniwersytetu, że postąpił, jak mu serce kazało, a gabinetowi Georgiewicza nie służyło prawo mieszania się do spraw serca króla.

Ze strony sebskich kół rządowych zaprzeczają wiadomości, podanej przez niektóre dzienniki zagraniczne, jakoby obecny gabinet miał wkrótce ustąpić miejsca gabinetowi z Awakumowiczem na czele.

Wojna w południowej Afryce zbliża się ku końcowi. Po szeregu niepowodzeń, od czasu zajęcia Pretoryi, teraz szala wojny przechyliła się znowu, i to prawdopodobnie stanowczo, na korzyść Anglików. Onegdaj doniosła depesza, iż komendant Prinsloow (nazwisko tego dowódcy po stronie Boerów teraz dopiero się pojawia) poddał się na łaskę i niełaskę z 5000 Boerami; — dzisiejsze zaś depesze donoszą o dalszem poddaniu się 12.000 Boerów. Prawdopodobnie są to oddziały korpusu Deweta, inne bowiem doniesienia z Pretoryi stwierdzają, że plan lorda Robertsa, aby otoczyć wojsko Bothy, nie udał się, prawdopodobnie dlatego, że oczekiwany współudział innych oddziałów zawiódł. Roberts powrócił do Pretoryi i na razie zastanowił pochód naprzód. Delarey oblega Rustenburg, gdzie jest zamknięty Baden-Powell. Korpus, wysłany na odsiecz pod komendą pułkownika Rickmanna, musiał się cofnąć, gdyż nie był dość silny.

Z Zeerust donoszą d. 29 lipca: Obiega tu pogłoska, że Boerowie maszerują na Zeerust. Zapasy rządu przetransportowano do obozu, który jest pilnie strzeżony. Wstrzymano konwoje do rzeki Elands. W dystrykcie zauważono ślady nieprzyjaciela. Pewien krajowiec doniósł, że 400 Boerów obozuje w Steenbokfontein.

Z Fouriesberg zaś donoszą z dnia 30 lipca: Pomiędzy Boerami, którzy się poddali generałowi Hunter, znajduje się między innymi oddział, liczący 550 ludzi z Ficksburga, i około 450 ludzi z Ladybrand. Wraz z nimi wpadło w ręce Anglików 1500 koni, 50 wozów i dwa działa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Koburg, 2 sierpnia. Wczoraj po południu odbyło się tu bardzo uroczyście, przy ogromnym udziale publiczności, przeniesienie zwłok księcia Alfreda Sachsen-Koburg-Gotha z zamku Rosenau do kościoła św. Maurycego.

Paryż, 2 sierpnia. Międzynarodowa konferencya dla sądów rozjemczych przyjęła wniosek hr Aponyiego w sprawie utworzenia międzynarodowej służby prasowej, która, pod nazwą *Agence de la paix*, zajmowałaby się rozpowszechnianiem i propagowaniem idei sądów rozjemczych. W dyskusyi zabierał głos między innymi dr. K. Lewakowski. Konferencya na wniosek reprezentanta Belgii, Beernaerta, uchwaliła przez aklamacyę wystosować adres do prezydenta Francyi, Loubeta.

Belgrad, 2 sierpnia. Ze strony urzędowej zaprzeczają rozpowszechnionym pogłoskom o rzekomym zamachu na króla Aleksandra, nazywając je czczym wymysłem.

Bukareszt, 2 sierpnia. Emigranci żydowscy z Rumunii wracają masami, a władze transportują ich do miejsc rodzinnych. Zastępcy Rumunii w Wiedniu, Frankfurcie i Rotterdamie interweniowali u dotyczących rządów, ażeby emigrantom aż do przybycia dla nich środków na dalszą drogę, wolno było się tam zatrzymać. Okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych do prefektów zawiera pozwolenie dla żydów mieszkania w miejscach targowych bez żadnych zastrzeżeń. W gminach miejskich wolno im mieszkać tylko wówczas, jeżeli uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej i posiadają jakiś kapitalik na wykonywanie jakiegoś rzemiosła lub przemysłu.

Santander (w Hiszpanii) 2 sierpnia. Pożar zniszczył magazyn Towarzystwa tytoniowego. Szkody wynoszą 3 miliony pesetów.

Charleroi, 2 sierpnia. 10.000 rebotników z fabryki szkła zaprzestało pracy. 11 fabryk zamknięto, a przypuszczać należy, że trzeba będzie zamknąć więcej. Strejkujący żądają usunięcia robotników nie należących do syndykatu.

Algier, 2 sierpnia. Jak jedno z pism tutejszych donosi, w dniu 30 lipca wykonał jeden z dowódców marokańskich, Duinenria, atak na oddział wojska francuskiego. W walce 9 Francuzów zginęło a 9 zostało ranionych. Marokańczycy zostali odparci ze stratami.

Zmiana tronu we Włoszech.

Rzym, 2 sierpnia. (*Tel. pr.*). Król Wiktor Emanuel otrzymał wiadomość o śmierci ojca, gdy na yachcie swym „Yela“ znajdował się na pełnem morzu. Mianowicie wysłany w tym celu torpedowiec odszukał yacht, poczem doręczono nowemu królowi depeszę z żałobną wieścią.

Porto Ferrajo, 2 sierpnia. Król Wiktor Emanuel wystosował wczoraj z Reggio di Calabria następujący telegram do prezesa gabinetu Sarraco: „Zgadzając się na zarządzenia, poczynione przez Ekscelencyę, oświadczam, że mam do gabinetu pańskiego to samo zaufanie, jakie miał mój niezapomniany ojciec“.

Rzym, 2 sierpnia. Król Wiktor Emanuel przybył tu wraz z królową Heleną wczoraj o godzinie 6 minut 30 z rana. Władze municypalne w myśl istniejącego ceremoniału dworskiego zaniechały uroczystego powitania króla. Na dworcu jawili się tylko ministrowie i czarnogórski poseł. Król Wiktor Emanel III. był widocznie bardzo przygnębiony. Podał każdemu ministrowi rękę i oświadczył, że obecnie zamierza tylko wypełnić obowiązki synowskie. Następnie wystosował depeszę do swej matki Małgorzaty do Monzy. Królowa Helena pozostała w wagonie sypialnym. Wkrótce przed odejściem pociągu wsiadł z polecenia króla poseł czarnogórski do pociągu, który o godzinie ¾7 ruszył w dalszą drogę do Monzy.

Po odjeździe królestwa zebrała się rada gabinetowa. — Ministrowie odjechali wczoraj do Monzy.

Arezzo, (Toskana) 2 sierpnia. Tutejsze władze lokalne i ogromne tłumy ludności zgromadziły się wczoraj na dworcu kolejowym. O godzinie 11 przed południem przejeżdżał tędy król Wiktor Emanuel. Król zatrzymał się krótki czas na dworcu i rozmawiał z kilku senatorami i deputowanymi.

Monza, 2 sierpnia. Królestwo przybyli tu wczoraj wieczorem. Spotkanie z królową wdową było nad wyraz wzruszające. Nadeszło około 5.000 depesz kondolencyjnych. Wiele miast przygotowuje z powodu śmierci króla manifestacye żałobne i tworzy dobroczynne instytucye.

Gdy licznie zebrana ludność urządzała wczoraj wieczorem młodym królestwu podczas ich przybycia do miasta serdeczne owacye, dwóch cudzoziemców wzniosło okrzyki na pomyślność i powodzenie anarchii. Natychmiast aresztowano ich. Ludność chciała sama wymierzyć sprawiedliwość i owych cudzoziemców rozszarpać.

Monza, 2 sierpnia. Podług wiadomości, nadeszłych z Turynu, królowa Małgorzata rozporządziła, aby jej meble z prywatnych komnat w Kwirynale przed 10 sierpnia przewiezione były do pałacu królewskiego w Turynie, który królowa ma obrać na miejsce swego pobytu.

Berlin, 2 sierpnia. Cesarz Wilhem wystosował do króla Wiktora Emanuela następujący telegram kondolencyjny: Głęboko wzruszony śmiercią twego szlachetnego ojca, mego serdecznego i kochanego przyjaciela i sojusznika, przesyłam ci z wyrazami mojego współczucia także moje najgorętsze życzenia z powodu objęcia rządów w kraju. Oby przyjaźń, która łączyła nasze domy i nasze narody pod rządami twego nieodżałowanego ojca, zawsze trwała. Jego pamięć wiecznie będzie w naszem sercu zapisaną.

Zamordowanie króla Humberta.

Rzym, 2 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Proces Bresciego odbędzie się przed trybunałem sędziów przysięgłych w Medyolanie. Włoski kodeks karny zniósł, jak wiadomo, karę śmierci nawet na królobójców a zatem morderca króla Humberta może być skazany na dożywotnie galery lub na dożywotnie więzienie w domu kary urządzonym specyalnie według systemu celkowego. Tutaj miałby przez lat siedm pracować w zupełnem odosobnieniu a następnie w towarzystwie innych więźniów.

Rzym, 2 sierpnia. Pewna wiarygodna osobistość, która w niedzielę, gdy spełniono zamach na króla, bawiła w Monzy opowiada, że w pewnem miejscu parku miejskiego, dokąd wstęp dla publiczności nie był dozwolony, widziała czterech podejrzanych ludzi, a pomiędzy nimi Bresciego. Odkryto, że w wieczór, w który zbrodnię spełniono, towarzysz Bresciego uzbrojony w rewolwer, czekał na króla przy drugiem wyściu z placu ćwiczeń, aby ewentualnie, gdyby Bresci nie mógł wykonać zamachu, jego w tem zastąpić. W ten sposób król nie byłby absolutnie uniknął zamachu. Rewolwer, który znaleziono na placu ćwiczeń, należał, jak się zdaje, do owego towarzysza i przez niego został w popłochu porzucony.

Rzym, 2 sierpnia. Policya śledzi za pewnym młodym blondynem niskiego wzrostu, którego widziano przed zamachem w towarzystwie Bresciego. Zapewniają, że z nim to razem układał Bresci cały plan zamachu, i że on należał również do spisku. Zeznania Bresciego są wogóle niedokładne, tak, że policya z nich nie może nic wywnioskować o jego wspólnikach. Prawie pewnem jest, że spisek istniał.

Madryt, 2 sierpnia. Jeden z dzienników w obszernym artykule pisze, że Włochy powinny znowu wziąć w swe ręce inicyatywę w międzynarodowych naradach nad środkami antianarchistycznymi. Obecnie zaś powinna policya wyśledzić przedewszystkiem, kto Bresciego nakłonił do zamachu. Aresztowany w Iorei, Lanner, jest mocno podejrzanym, gdyż on z Brescim i innymi towarzyszami prowadził wesołe życie.

Ancona, 2 sierpnia. Wczoraj wieczórem aresztowano tu niejakiego Natale Possantini, który zeznał, że przybył z Monzy, a przedtem bawił w Medyolanie. Oprócz niego aresztowano jeszcze drugie nieznane indywiduum przy którem znaleziono bilet z napisem Baculissi.

Prato, 2 sierpnia. Wczoraj wieczorem aresztowano tu brata Bresciego, który jest szewcem, dalej krewnego mordercy Marociego i 7 innych anarchistów, u których znaleziono rewolwery.

Monza, 2 sierpnia. Bresciego przewieziono wczoraj w nocy do więzienia do Medyolanu.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 2 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi z Tientsinu pod datą 26 lipca, że przybył tam posłaniec z depeszą od posła japońskiego w Pekinie, który twierdzi, że poselstwa aż do dnia 22 lipca trzymały się i mogłyby wytrzymać jeszcze 4 tygodnie.

Komendant oddziału amerykańskiego otrzymał rozkaz nie zwlekać dłużej z marszem na Pekin. Znaczne posiłki są, jak twierdzi depesza, już w drodze.

Rzym, 2 sierpnia. *Agencya Stefaniego* donosi z Taku 30 lipca: Komendant okrętu „Elba“ oświadczył, że pismo datowane 25 lipca od angielskiego posła w Pekinie potwierdza powyższą wiadomość japońskiego *attaché* wojskowego. Rząd chiński dnia 20 lipca powtórnie prosił posłów, aby opuścili Pekin, oni jednak odmówili temu żądaniu.

Londyn, 2 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi z Tientsinu 26 lipca: W głównej kwaterze japońskiej panuje ożywiony ruch. Najęto wielką ilość robotników, która przygotowuje transporta dla wojska. Japońskie oddziały jedyne z wszystkich gotowe są do marszu. Ogólna ilość zgromadzonych tu wojsk sprzymierzonych wynosi około 17.000. Codziennie przybywają posiłki.

Bruksela, 2 sierpnia. Belgijski reprezentant Cartier donosi z Shanghaju, że sprzymierzeni maszerują na Pekin i znajdują się już w oddaleniu 18 mil od Tientsinu; mają w przeciągu 8 dni stanąć w Pekinie.

Londyn, 2 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi, że pewien krajowiec, uczeń misyi, który 4 dni, bawił w Pekinie powrócił do Tientsinu. Poselstwa swego danego mu do ambasadora angielskiego, nie mógł spełnić. Podczas jego bytności w Pekinie nie walczono tam, a 18 lipca, gdy Pekin, opuścił został wydany edykt, nakazujący ochronę cudzoziemcow. Generał Ma znajduje się z 10.000 ludzi koło Peytsang, zresztą okolica w pobliżu Pekinu, aż do Jangtsun stosunkowo wolna od wojska. Środków żywności w Pekinie mało.

Petersburg 2 sierpnia. Generał Sermianow donosi pod datą 30 lipca, że nietylko Rossyanie ale także wielu misyonarzy katolickich różnych narodowości uciekło do Charbinu. Między nimi biskup Rafandowski i wikaryusz w północnej Mandżuryi. Konsul Sziszmarow donosi z Urgi pod datą 27 lipca, że Chińczycy podpalili cerkiew rossyjską i kilka domów w Kałganie i obrabowali je. Pod tą samą datą donosi Grodekow z Chabarowska, że w nocy przekroczył kapitan Zapolski rzekę Amur, wiodąc ze sobą ochotników i 2 armaty. Zapolski wziął następnie 2 chińskie działa, poczem ich obrońcy umknęli. 28 lipca obsadził generał Rennenkampf chiński fort Moche; 27-go wypędzili Chińczycy z kopalń złota w Szeltudze robotników tak, że praca musiała ustać. Do Błagowieszczeńska przybyły posiłki. Generał Sermianow zburzył chiński fort naprzeciw Konstantynówki; Chińczycy uciekli zostawiając 2 armaty, 30 karabinów i 2 chorągwie. Moskale nie ponieśli żadnej straty.

Petersburg, 2 sierpnia. Telegram Grodekowa z Chabarowska do ministra wojny donosi: Oddział pod komendą Sawickiego, złożony z 70 ludzi, przybył 22 lipca do Charbina. Mimo, że miał on list żelazny, przywitano żołnierzy rossyjskich ogniem działowym znienacka, gdy oficer chiński odwiedzał Sawickiego. Straty rossyjskie wynoszą 20 zabitych i 6 rannych.

Petersburg, 2 sierpnia. W celu rozbrojenia oddziałów chińskich, które pojawiły się na neutralnem terytoryum na półwyspie Liao-tung, wysłano z Port Arthur kilka rossyjskich oddziałów wojskowych. Przyszło do walki, w której Chińczycy zostali odparci.

Shanghaj, 2 sierpnia. Według prywatnych doniesień z Niuczwang z dnia 27 lipca, Rossyanie zaatakowali w d. 26 lipca Chińczyków. Walka trwała półtora godziny, przyczem Rossyanie zajęli forty chińskie, — następnie cofnęli się jednak do swych poprzednich stanowisk. Rossyanie mieli 4 rannych a Chińczycy 6 zabitych i 10 rannych.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 2 sierpnia. Lord Roberts donosi z Pretoryi, że znowu 12.000 Boerów pod wodzą komendanta Rouse poddało się generałowi Hunterowi, a komendanci Potgieters i Joubert poddali się generałom Bruce i Hamiltonowi.

Porucznik Andersen i duńscy oficerowie artyleryi boerskiej poddali się również. Komendant Olivier z 5 armatami i pewną liczbą burgherów przebił się do Harrysmith. Na linii kolejowej Koupersdrof-Pelzeptrown zdjęli Boerowie w kilku miejscach szyny. Z tego powodu towarzyszący piechocie pociąg z zapasami żywności wykoleił się, przyczem 13 ludzi zginęło a 39 zostało ranionych.

Londyn, 2 sierpnia. *Daily Telegraph* zamieszcza miejscową wiadomość, że w Pretoryi znaleziono ważne, z rąk angielskich pochodzące pisma, które kompromitują w wysokim stopniu kilku członków parlamentu angielskiego, rzucając na nich niekorzystne światło, jakoby sprzyjali Boerom.

Laurenzo Marquez, 2 sierpnia. Boerowie opuścili Machadsdorp i założyli połączenie telegraficzne między Lyddenburgiem a Melspruit.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 sierpnia 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 667·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 687·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 555·—, Akcye Länderbanku 415·50, Akcye Bankvereinu 492·50, Akcye Bodencredit 860·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 653·50, Akcye Kolei Południowej 109·—, Akcye Tramway *A)* 280·—, Akcye Tramway *B)* 274·—, Akcye Kolei Elbethal 461·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 526·—, Akcye Alpiny 454·—, Akcye Rima Muranyi 517·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1772·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 288·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·90, Renta majowa 97·70, Austryacka Renta koronowa 97·55, Węgierska Renta koron. 90·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·10, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50, Losy tureckie 105·50, Marki 118·55, Ruble 255·25.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29,

poleca

Asfalt w gorącym stanie do i izolacyi fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszkaniach. — **Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyb drzewny.**

Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 metr kwadr.

Lak asfaltowy i smołę destylowaną bezwodną do konserwacyi dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne. Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reparacye swoimi robotnikami w całym kraju

Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29 poleca

Dachy holzcementowe nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi, wiecznej trwałości.

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA

Sensacyjny program nowości. **Trzy siostry Camaras**, najznakomitsze akrobatki współczesne. **Kreps z córką**, holenderscy somnabuliści. **Arco i Riva**, tańcująca dama olbrzymia. **Sisters Valerie** akrobatyczne tancerki i śpiewaczki. **Edward Mara** ze swojemi chodzącymi i mówiącymi automotami. **J. Linke** ze swoim aktem i Europa w spiewach i tanach itd.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Dla jadących na wystawę paryską

polecamy

Listy kredytowe

(Lettres de Crédit)

które usuwają konieczność noszenia ze sobą znaczniejszych kwot pieniężnych. Listy kredytowe wystawiamy pod najkorzystniejszymi warunkami.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 sierpnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. E. Dzieduszycki z Izydorówki, hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, S. Lewandowski z Bełza, ks. L. Puzyna z Gwoździca, W. Białobreski z Błażowa, S. Jędrzejowicz z Jasionki, L. Feldman z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1(, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3 35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5 45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	9·23	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmező.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.

na dworzec „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5 45	Do Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6 30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{8}$ do $^{16}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, a od $^{16}/_{9}$ do $^{5}/_{4}$ 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. sierpnia 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	640	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	531	—	539	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% „ los. w 50 l. .	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	—	91	70
„ kraj. $4^{1}/_{2}$% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^{1}/_{2}$ lat	91	50	92	20
4% los w 56 lat	90	10	90	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	—	100	70
„ „ „ $4^{1}/_{2}$% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	91	—	91	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	89	—	—	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	—	257	—
100 marek niemieckich . . .	118	20	118	80

(przy działach II i III, pionowo: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. sierpnia 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97.60	97.80
luty-sierpień	97.55	97.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	97.20	97.40
kwiecień-październik	97.15	97.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.—	172.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	192.—	194.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	192.—	194.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	297.50	298.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.90	116.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	97.40	97,60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.60	113.60
„ za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	493.—	495.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	118.40	119.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95 40	96.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.75	422.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95 50	96.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93.—	96.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 300 100 zł. 4 pr.	94.30	95.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94 —	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	113 75	114 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.50	115.70
„ „ „ w wal. kor za 200, „ kor. 4 pr.	90 90	91.10
„ obl. prop. za 100 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	98.—	98.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	140.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.—	159.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	157.75	158.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.7
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90 60	91.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	93.50	94.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.50	91.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.50	90.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	74.25	75 25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.30	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	240.50	242.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	98.50	99.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91.75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	91.40	92.40
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.—	90.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne . . .	99.30	100 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	91.25	91.75
Austro-węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.—	99.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	108.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.—	97.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	96.60	97 20
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.—	87.70
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.10	103.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	91.60	92.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	12 60	15.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. .	384.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	72.—	72.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	47 50	49 50
Palffy 40 zł. mk.	131 —	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42 50	43 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	20.—	21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	172.—	174.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	60.25	61.25
St. Genois 40 zł. mk.	184.—	186.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk $4^{1}/_{2}$ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	276.50	277.50
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2585.—	2600.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	687.—	688.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1415.—	1418.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	641.—	642.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364 —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	415.—	416.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1711.—	1717.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	553.—	555.—
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	259.—	259.50
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	259.—	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6120.—	6130 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	528.—	532.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	369.—	370 —
„ węg. galic. l. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	750.—	752 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	928.—	932 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	965.—	975 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	455.50	456.50
Prazkiego tow. żelazn. przem 200 zł.	1778.—	1782.—
Schodnicy 500 kor.	1635.—	1650 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	428.—	432 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.50	118 65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242.77	243.—
Paryż za 100 fran.	96.55	96.65
Petersburg za 100 rubli $5^{1}/_{2}$ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90 50	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	96.—	96.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11 45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.35	19.35
20-markówka	23.70	23.78
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.47	118.65
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.55	90.75
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 234/00 (1) (6351 2—2)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jasła, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dra Chwaliboga, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1900 o gdz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3., licytacya realności lwh. 226 w Nawsiu brzosteckim, dłużników Franciszki 2o. Kobakowej i Józefa Dziedzica własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1424 kor.

Najniższa cena wynosi 949 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 28. czerwca 1900.

L. cz E. 1767/99 (2) (6318 2—3)

Dnia 5. września 1900 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III. odbędzie się licytacya realności lwh. 132 gm. Ustrzyki obj., ocenionej na 2800 k.

Najniższa cena wynosi 1866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 28. czerwca 1900.

L. cz. E. 164/00 (1) (6357 2—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego, dla handlu i przemysłu w Haliczu, odbędzie się dnia 5. września 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Haliczu licytacya realności wyk. hip. l. 236 gm. kat. Halicz, Onufrego Dobrowolskiego własnej, tudzież realności wyk. hip. l. 248 tej samej gminy dłużniczki Anny Dobrowolskiej własnej.

Nieruchomość, a) objęta lwh. 236, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 200 kor., nieruchomość b) objęta lwh. 248 wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 600 kor.

Najniższa cena obu realnościj wynosi 533 koron. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, 3. lipca 1900.

L. cz. E. 1471/99 (4) (6314 2—3)

Na żądanie Gminy miasta Halicza, zastąpionej przez adw. dra Jana Lityńskiego, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Haliczu, licytacya 59/60 części realności lwh. 78 gminy Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1964 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 982 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 4. lipca 1900.

L. 67.081. (6430 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się dnia 21. sierpnia 1900 w c. k. Starostwie w Jaśle ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1900 wynoszą:

a. w sekcyi drog. Jasło II.	7506 k.	59 h.
b. w sekcyi drog. Jasło I.	7490 „	80 „
c. w sekcyi drog. Dukla	9676 „	41 „
d. w sekcyi drog. Żmigród	9450 „	66 „
razem	34124 k.	46 h.

Warunki przedsiębiorstwa jakoto: ogólne i szczegółowe warunki budowy wykaz cen jednostkowych, plany i kosztorys sumaryczny, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, które Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26. lipca 1900.

L. cz. E. 1080/99 (4) (5892)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 6. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4, licytacya 1. $^3/_4$ części realności lwh. 74, 2. realności lwh. 101, 3. realności lwh. 108, ks. gr. gm. kat. Stara wieś objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, 2 krów, 2 byczków, 3 cieląt, 2 wozów, 2 pługów, 2 bron, sieczkarni i młynka.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1. na 7162 kor. 80 hal., 2. na 1417 kor., 3. na 1133 kor. 36 hal., przynależności za śna 770 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 4475 kor. 21 hal., ad 2. 945 kor. 4 hal., ad 3. 775 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez wierzyciela zaproponowane, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 3. maja 1900.

L. cz. E. 6185/99 (10) (6069)

Dnia 7. września 1900 o godz. 11 rano odbędzie się w biurze Nr. 51, sądu tutejszego licytacya realności lwh. 887 gm. Przemyśl.

Budynki oceniono na 1899 kor. 60 hal., grunta na 579 kor. 60 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1329 kor. 53 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 20. czerwca 1900.

L. cz. E. 368/00 (3) (6219)

Dnia 7. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. Rusinów stary wraz z przynależnościami.

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 306 kor., z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 204 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kolbuszowa, 7. lipca 1900.

L. cz. E. 1423/99 (13) (6118)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adw. dra Staniszewskiego, odbędzie się dnia 7. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lk. 126 i 188 w Bonarce lwh. 126 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 53472 kor. 38 hal., przynależności zaś na 1890 kor.

Najniższa cena wynosi 36848 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 7. lipca 1900.

L. cz. E. 1044/00 (4) (6277 1—3)

Na żądanie Róży Herzig, odbędzie się dnia 7. września 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności obj. wyk. hip. 378 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów wraz z przynależnościami, protokołem oszacowania z dnia 23. maja 1900 l. cz. E. 1044/00 (3), objętemi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4020 kor.

Najniższa cena wynosi 2010 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. E. 66/00 (5) (6379 2—3)

Dnia 31. sierpnia 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. odbędzie się licytacya realności lwh. 109 4/24 części realności lwh. 290 i 4/12 części realności lwh. 312 w Inwałdzie położonych, z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4161 kor. 19 hal., przynależności na 27 kor.

Najniższa cena wynosi 2792 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 25. czerwca 1900.

L. cz. E. 142/00 (4) (5891)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 10. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Kamionka wielka wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia, pługa, brony i wózka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2930 kor. 68 hal., przynależności zaś na 115 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 2030 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przedłożone przez wierzyciela, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 3. maja 1900.

Nr. 2940. (6417)

Arendierungs-Kundmachung

wegen Sicherstellung der Artikel Hafer, Heu und Stroh auf die Zeit vom 1. October 1900 bis 30. September 1901.

Ogłoszenie rozprawy

w celu zapewnienia dostawy owsa, siana i słomy na czas od 1. października 1900 do 30. września 1901.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się

für den Verpflegs-Bezirk / dla okręgu	am / dnia	in der Station und im Amte / w miejscowości i urzędzie	Stunde	für die Arendierungs-Station / dla stacyi	mit den dermaligen Concurrenzorten / z teraźniejszemi miejscowościami konkurencyjnemi	auf die Zeit vom — bis / na czas od — do	täglich — dziennie: Hafer à / owsa po 4200 Gramm — gramów (Portionen — porcyj)	Hafer à / owsa po 840	Heu à / siana po 3400	Heu à / siana po 4500	Heu à / siana po 5600	Streustroh** à 2100 / słomy na ściółkę po 2100	Gehäckstroh à 850 / sieczkę po 850	4 monatl. / co 4 miesiące: Bettenstroh / słomy na sienniki (q)	Brot à 840 g / chleba po 840 g (Portion. / porcyj)	der beiläufige Gesammt-Bedarf beträgt / wynosi w przybliżeniu cała potrzeba (Meterzentner — cetn. metr.): Hafer / owsa	Heu / siana	Stroh — słomy: Streu- / na ściółkę	Gehäck- / na sieczkę	Betten- / na sienniki	Fassungs-Termin / Czas wydawania	Vadium für den Artikel / Wadyum dla (Kronen — Koron): Brot — chleba	Hafer — owsa	Heu — siana	Stroh / słomy: Streu- und Gehäck- / na ściółkę i na sieczkę	Betten- / do sienników
Lemberg — Lwów	16. August 1900 — 16. sierpnia 1900	beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine in — w c. i k. wojskowym urzędzie prowiantowym w Lemberg — Lwowie	um 9 Uhr Vormittags — o godzinie 9 przed południem	Brzeżany	—	1. October 1900 — 30. September 1901 / 1. października 1900 — 30. września 1901	—	—	424	—	—	424	—	98	—	—	5184	3204	—	294	Brot und Futterartikel: von fünf zu fünf Tagen; Bettenstroh in den Monaten Jänner, Mai und September für je 4 Monate / chleba i paszy co pięć dni; słomy do sienników w miesiącu styczniu, maju i wrześniu na następne 4 miesiące	—	—	1500	380	60
				Kamionka strumiłowa	—		—	—	434	—	—	434	—	55	—	—	5304	3276	—	165		—	—	1360	400	20
				Krechów	—		—	—	157	—	—	157	—	18	—	—	1920	1188	—	54		—	—	420	120	10
				Lemberg (Lwów)	—		—	—	1930	605	96	2631	96	1032	—	—	35352	20256	—	3096		—	—	8800	2600	700
				Mosty wielkie	—		—	—	489	—	—	489	—	111	—	—	5976	3696	—	333		—	—	1500	360	60
				Rawa ruska	—		9	—	9	—	—	9	—	44	—	132	108	72	—	132		—	200	40	10	20
				Rohatyn	—		—	—	148	—	—	148	—	19	—	—	1818	1116	—	57		—	—	560	150	10
				Żółkiew	—		—	—	838	—	—	838	—	116	—	—	10260	6336	—	348		—	—	2600	600	60
Czernowitz / Czerniowce	10. August 1900 / 10. sierpnia 1900	Czernowitz / Czerniowcach		Czernowitz *) / Czerniowce	—		—	—	591	54	—	645	—	260	—	—	8100	4876	—	780		—	—	2500	800	200
				Neu (Nowa) Żuczka	—		—	—	482	—	—	482	—	53	—	—	5900	3650	—	159		—	—	1400	400	30
				Radautz (Radowce)	—		7	—	7	—	—	7	—	—	—	108	84	48	—	—		—	70	30	20	—
Stanislau — Stanisławów	13. August 1900 — 13. sierpnia 1900	Stanislau — Stanisławowie		Czortków	—		—	—	479	—	—	479	—	90	—	—	5940	3670	—	270		—	—	1600	400	50
				Kolomea (Kołomyja)	—		—	—	416	—	—	416	—	97	—	—	5160	3180	—	291		—	—	1100	400	50
				Monasterzyska	—		—	—	449	—	—	449	—	60	—	—	5570	3440	—	180		—	—	1800	650	40
				Stanislau (Stanisławów)	—		—	—	855	321	—	1176	—	335	—	—	15660	9020	—	1005		—	—	4200	1600	100
				Tłumacz	—		—	—	455	—	—	455	—	66	—	—	5650	3490	—	198		—	—	1300	500	40
				Halicz	—		—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	9		—	—	—	—	5
				Zaleszczyki	—		—	—	149	—	—	149	—	80	—	—	1850	1140	—	240		—	—	600	200	50
Złoczów	20. August 1900 / 20. sierpnia 1900	Złoczów — Złoczowie		Brody	—		—	—	505	—	—	505	—	102	—	—	6[illegible]00	3870	—	306		—	—	1500	360	60
				St usów	—		—	—	156	—	—	156	—	1[illegible]	—	—	1920	1180	—	54		—	—	700	160	40
				Tarnopol	—		—	—	381	—	—	381	—	185	—	—	4700	2900	—	555		—	—	1500	400	200
				Trembowla	—		—	—	483	—	—	483	—	118	—	—	5900	3700	—	354		—	—	1900	500	200
				Zborów	—		—	—	465	—	—	465	—	58	—	—	5800	3600	—	174		—	—	1600	500	100
				Złoczów	—		—	—	580	—	—	580	—	115	—	—	7100	4400	—	345		—	—	1800	800	200

Der Bedarf für Durchmärsche ist nach Artikel IV. des Arendierungs-Bedingnisheftes zu offerieren.

Für Landwehr-Truppen wurde ein Bedarf an Bettenstroh nicht eingestellt.

Na potrzebę dla wojsk będących w przemarszu należy podług artykułu IV. warunków kontraktowych oferować.

Dla obrony krajowej słoma do sienników nie jest potrzebną.

Anmerkung.

*) Der Ersteher für die Station Czernowitz übernimmt die Verpflichtung den gesammten für die in der Roscher-Cavallerie-Caserne bequartierten Abtheilungen erforderlichen Bedarf an Heu und Stroh dorthin von Fassung zu Fassung — und zwar stets innerhalb eines halben Fassungstages zuzuführen.

Wenn im Offerte für diese Verführung keine besondere Vergütung bedungen ist, wird angenommen, dass diese im offerierten Preise inbegriffen ist.

**) Die Anbote für Streustroh sind per Portion á 2100 gr. zu stellen. In den Sommermonaten ist das Streustroh in Bunden á 8·5 und in den Wintermonaten in Bunden á 10 kg. abzugeben.

Uwaga.

*) Dostawca dla stacyi Czerniowce obejmuje obowiązek dowożenia całej potrzeby siana i słomy dla oddziałów zakwaterowanych w kasarni kawaleryi Rosch także co dnia wydawania — mianowicie zawsze w przeciągu połowy dnia wydawania.

Jeżeli w ofercie za ten dowóz żadne osobne wynagrodzenie wymienione nie będzie, takowe jako już w oferowanej cenie zawarte uważanem będzie.

**) Oferty na słomę na ściółkę należy na porcye po 2100 gr. stawiać. W miesiącach letnich ma być słoma na ściółkę w snopach po 8·5 kg., a w miesiącach zimowych w snopach po 10 kg. wydawana.

Allgemeine Bemerkungen.

1. Bei diesen Verhandlungen werden nur schriftliche Offerte angenommen.

Bei Abfassung der Offerte ist sich unbedingt der, bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den k. u. k. Militär-Verpflegs Filial-Magazinen in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Neu-Żuczka, Mosty wielkie, Monasterzyska, Żółkiew und Tarnopol zum Preise von 8 Heller per Stück erhältlichen gedruckten Offert-Blankette zu bedienen.

Alle Offerenten mit Ausnahme der bereits in Vertragsverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten, oder der Verhandlungs-Commission als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer, haben ihre Solidität und Leistungsfähigkeit, u. zw.:

Zastrzeżenia ogólne.

1. Przy rozprawie będą tylko pisemne oferty przyjmowane.

Na oferty należy wyłącznie tylko drukowanych blankietów używać, które w c. i k. wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i w wojskowych urzędach filialnych w Brzeżanach, Kołomyi, Kamionce strumiłowej, Nowej Zuczce, Mostach wielkich, Monasterzyskach, Żółkwi i Tarnopolu po cenie 8 halerzy za sztukę otrzymać można.

Wszyscy ubiegający się, z wyjątkiem tych, tylko którzy już poprzednio ze skarbem wojskowym jako arendatorzy w stosunkach zostawali i z przyjętego zobowiązania bez zarzutu się wywiązali, albo też komisyi prowadzącej rozprawę, jako ludzie godni zaufania i uzdolnieni

die protocollierten Firmen durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, andere durch ein von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugnis nachzuweisen. Der auf das diesbezügliche Gesuch von der Kammer, resp. der politischen Behörde erhaltene Bescheid, dass das Zeugnis auf ämtlichem Wege an das betreffende Militär-Verpflegs- Magazin geleitet wird, ist dem Offerte beizuschliessen.

Urproducenten (Landwirte) haben, falls sie dem betreffenden Militär-Verpflegs-Magazine nicht bekannt sind, ein Zeugnis der landwirtschaftlichen Corporation ihres Rayons beizubringen, in welchem bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und das ganze jeweilig offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

2. Die schriftlichen Anbote haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 9 Uhr vormittags bei der Verhandlungs Commission desjenigen obgenannter Militär-Verpflegs-Magazine, in dessen Verpflegs-Bezirk sich die offerierte Station befindet, einzulangen (Punkt XVII des Arendierungs-Bedingnisheftes); nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende Offerte, dann solche, in welchen sich eine Verringerung der vorschriftsmässig zu leist nden Caution bedungen wird, ferner jene Offerte, welche ein kürzeres Impegno als 14 Tage, endlich solche, welche Theilanbote, d. i. verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten, werden nicht berücksichtigt. Sollte in einem Offerte der Preis-Ansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Complexivanbote sind nur zulässig:

a) für alle Futterartikel, dann Bettenstroh in den Stationen Rawa ruska und Radautz;

b) für die Artikel Heu und Stroh in allen Stationen.

Complexivanbote, welche sich auf mehrere Arendierungsstationen beziehen, werden nicht berücksichtigt.

3. Für die Verhandlung gelten die Bestimmungen des ämtlich in zwei gleichlautenden Parien ausgefertigten Arendierungs-Bedingnisheftes ddto Lember, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, am 25. Juli 1900, welches jeden Tag von 8 bis 12 Uhr vormittags bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Militär-Verpflegs-Filial-Magazinen in Brzeżany, Kolomea, Kamionka strumiłowa, Neu-Zuczka, Mosty wielkie, Monasterzyska, Tarnopol und Żółkiew eingesehen werden kann.

An die Einhaltung der in diesem Hefte enthaltenen Bedingungen ist jeder Offerent mit der Einbringung des Offertes schon gebunden. Bedinisshefte können gegen Erlag von 56 Hellern (per Post um den Betrag von 76 Hellern) von den erwähnten Militär-Verpfl gs-(Filial-) Magazinen bezogen werden.

4. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G.-B, dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. H.-G. für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

5. Wenn Offerte für Übernahme der Arendierung in Garnisonsorten eine Angabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximums an Brot und Futterartikeln nicht enthalten, so besteht die diesfällige Abgabsschuldigkeit in dem Maximum nach dem Punkte Aa) des Artikels IV des Bedingnisheftes.

6. Die im Artikel XIII des Arendierungs-Bedingnisheftes mit 10% festgesetzte Conventionallstrafe wird auf 30% erhöht.

7. Die Reserve-Vorräthe an Hafer und Heu sind in allen Stationen mit Ausnahme der Station Lemberg in der Höhe eines dreimonatlichen, jene an Streustroh und Bettenstroh in allen Stationen, dann Heu in Lemberg in der Höhe eines einmonatlichen currenten Bedarfes (Artikel II des Bedingnisheftes) zu unterhalten.

Vom Reserve-Vorrathe an Heu muss in allen Stationen die Hälfte im gepressten Zustande erliegen.

8. Die Abgabe hat in den betreffenden Stationen unmittelbar an die Bezugsberechtigten stattzufinden.

Die Depots der Arendatoren dürfen nicht weiter als 1·9 km. von den Militär-Unterkünften entfernt sein und hat der Arendator, falls die Entfernung 1·9 km. übersteigt, die Zufuhr der Futterartikel einschliesslich Streustroh kostenlos zu besorgen, daher der offerierte Preis mit Inbegriff der bezüglichen Kosten verstanden wird. Die Feldartillerie und Traintruppe verführen die gefassten Futterart kel und das Bettenstroh mit eigenen Fuhrwerken.

Die Überführung des Artikels Bettenstr h in die Ubicationen der Truppen und Anstalten hat der Arendator ohne Rücksicht auf die Entfernung der Truppen-Unterkünfte von den Abgabs-Depots des Arendators unbedingt zu besorgen.

9. Der Ersteher der Heu- und Stroh-Arendierung in Lemberg ist verpflichtet den ärarischen Regie-Reservevorrath an Heu und Stroh unter den im Arendierungs-Bedingnishefte vom 25. Juli l. J. angegebenen Modalitäten umzusetzen und auch, sofern die Entfernung des ärarischen Depots von den Truppen-Unterkünften grösser ist als 1·9 km., das Heu und Streustroh, das Bettenstroh hingegen ohne Rücksicht auf die Entfernung unbedingt, zu überführen.

10. Das Streustroh, welches mindestens zum $^1/_4$-Theile aus Schabstroh zu bestehen hat, kann entweder als Ganzes zu einem Preise, oder nach Strohgattungen (als Schab- und als Maschinen- (Ritt-)Stroh) zu besonderen Preisen offeriert werden.

11. Falls es die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe ohne Mehraufwand für das Militär-Aerar zulassen, können die vorgeschriebenen Fassungstermine für Futterartik l auf 10 bis 15 Tage erstreckt werden.

12. In der Station Lemberg können dem Arendator die im Verpflegs-Etablissement am Janower verfügbaren Depots sammt Nebenräumen u. zw. 1. gemauertes Depot, 2 grosse Flugdächer, 1 Kanzlei, 1 Stall sammt Schopfen und die Brückenwage mit 1. October 1900 gegen Entrichtung eines monatlichen Miethzinses von 200 K. unter Aufrechterhaltung der im Artikel XV des Arendierungs-Bedingnisheftes enthaltenen sonstigen Bedingungen zur Benützung überlassen werden.

Hiebei hat der Miethnehmer die Instandhaltungskosten und Assekuranzgebüren — letztere von dem Werte dieser Objecte entsprechenden Betrage von 50.000 Kronen — selbst zu tragen.

13. Die Überlassung von Militär-Verpflegs-Mannschaft an die Arendatoren wird bis auf weiteres gänzlich aufgehoben.

14. Arendatoren sind von der Begünstigung des Eisenbahn-Militär-Tarifes ausgeschlossen.

15. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein fünfpercentiges Vadium (siehe obige Tabelle) im Baren oder äquivalenten Wertpapieren zu versichern. Actuelle Arendatoren, welche ein Anbot für die gleiche Station stellen, sind vom Erlage eines Vadiums befreit, haben jedoch schriftlich zu erklären, dass sie für ihr Anbot mit der in Kassa der Verpflegs-Anstalt bereits erliegenden Caution haften. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Erlage eines Vadiums oder einer Caution befreit. Den Gemeinden, Producenten und landwirtschaftlichen Corporationen wird bei sonst gleichen Anboten rücksichtlich der Qualitäten und Preise vor anderen Mitbewerbern der Vorzug eingeräumt.

16. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen werden auf die, denselben zukommenden Begünstigungen und Erleichterungen, welche im Wege der politischen Behörden und landwirtschaftlichen Vereinen verlautbart worden sind, besonders aufmerksam gemacht.

Lemberg, am 25. Juli 1900.

Von der Verwaltungs-Commission des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins.

osobiście są znani, obowiązani są swą rzetelność i sposobność do przeprowadzenia takiego przedsiębiorstwa świadectwem stwierdzić, a mianowicie firmy zarejestrowane świadectwem izby handlowo-przemysłowej, inne takimże przez władzę polityczną (starostwo powiatowe) wystawionem. Uwiadomienie otrzymane od władzy politycznej względnie izby handlowo-przemysłowej, że żądane świadectwo w drodze urzędowej wskazanemu wojskowemu urzędowi prowiantowemu przesłano, należy wraz z ofertą przedłożyć.

Producenci (rolnicy) jeśliby dotyczącemu wojskowemu urzędowi prowiantowemu nie byli znani, winni się wykazać poświadczeniem tej sekcyi towarzystwa rolniczego, w której okręgu zamieszkują, że są istotnie producentami i że całą zaofiarowaną ilość z własnej produkcyi pokryć są w stanie.

2. Oferty pisemne należy w dniu, dla dotyczącej stacyi do rozprawy przeznaczonym, najpóźniej do godz. 9 przed południem komisyi tego wojskowego urzędu prowiantowego przedłożyć w którego okręgu owa stacya się znajduje (Punkt XVII. warunków kontraktowych dzierżawy) później lub w drodze telegraficznej nadesłe oferty, w których zniżenie kaucyi będzie żądanem, lub też z krótszym jak 14 dniowem zobowiązaniem (impegno), w końcu oferty w których różne ceny na różne okresy czasu będą żądane przy rozprawie zupełnie uwzględnione nie będą. Jeżeliby w ofercie między cyframi a takową literami wyrażoną zachodziła różnica, będzie tylko ta ostatnia za miarodajną uważaną.

Oferty zbiorowe dozwolone są tylko na dostawę:

a) owsa, siana i słomy na ściółkę, a potem słomy do sienników w stacyi Rawa ruska i Radowce;

b) siana i słomy we wszystkich stacyach.

Oferty na dostawę dla kilku stacyj razem są nieważne.

3. Dla rozprawy tej jest spis warunków kontraktowych dzierżawy w dwóch zgodnych odpisach z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów, Złoczów dnia 25. lipca 1900 sporządzony który codziennie od godz. 8—12 przed południem w wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i tychże filiach w Brzeżanach, Kołomyi, Kamionce strumiłowej, Nowej Żuczce, Mostach wielkich, Monasterzyskach Tarnopolu i Żółkwi przejrzany być może.

Do dotrzymania w tym spisie zawartych warunków jest każdy oferujący już od chwili oddania oferty zobowiązany. Spisy warunków są za opłatą 56 h. (z przesyłką 76 h.) w wymienionych wojskowych urzędach i filiach do nabycia.

4. Oferenci zrzekają się przysługującego im prawa żądania dotrzymania ze strony zarządu wojskowego w §. 862 a. u. c. i w artykułach 318 i 319 a. u. h. dla przyjęcia przyrzeczenia lub oferty ustanowionego terminu.

5. Jeżeliby w ofercie nie było dokładnie wyrażonem jakie maximum dla wojsk w przemarszu będących oferent dostarczyć się obowiązuje będzie maximum w punkcie A. a. IV. artykułu warunków kontraktowych obowiązującem.

6. W art. XIII. warunków kontraktowych dzierżawy oznaczona kara konwencyonalna w wysokości 10 prc. ustanawia się na 30 prc.

Zapasy rezerwowe w owsie i sianie muszą być dla wszystkich stacyj z wyjątkiem Lwowa w ilości 3-miesięcznego, zaś w słomie na ściółkę do sienników dla wszystkich stacyj a sianie tylko dla Lwowa, w ilości 1-miesięcznej bieżącego zapotrzebowania utrzymywane. Art. II. warunków kontraktowych.

Połowa siana zapasowego musi być dla wszystkich stacyj w prasowanym stanie utrzymywaną.

8. Wydawanie dostaw ma się odbywać w odnośnych stacyach bezpośrednio uprawnionym do odbioru.

Przewóz słomy do sienników do ubikacyj i zakładów wojskowy h, ma arendator bez względu na oddalenie ubikacyj wojskowych od miejsca fasunku bezwarunkowo zawsze uskuteczniać.

Zapasy arendatorów nie śmią być więcej jak 1·9 km. od ubikacyj wojskowych oddalone, a jeżeli to oddalenie więcej jak 1·9 km. wynosi, ma arendator przewóz owsa, siana i słomy na ściółkę daremnie uskuteczniać, dla tego też w oferowanej cenie i koszta dowozu są zrozumiane Polna artylerya i furgony przewożą owies, siano, jakoteż wszelką słomę własnymi wozami.

9. Nabywca dzierżawy siana i słomy we Lwowie jest obowiązany wojskowe rezerwowe zapasy siana i słomy w ten sposób odnawiać, jak on w spisie warunków kontraktowych dzierżawy z dnia 25. lipca b. r. jest podany, jakoteż ma arendator jeżeli oddalenie wojskowych magazynów od ubikacyj wojskowych jest większ m jak 1·9 km., siano i słomę na ściółkę przewozić. Słoma do sienników musi bez względu na oddalenie zawsze być przewożoną.

10. Na słomę na ściółki, która przynajmniej w jednej czwartej słomę równą zawierać powinna, można albo jedną cenę, albo też za każdy gatunek (równa i mierzwa oddzielnie oferować.

11. Jeżeliby przez stosunki miejscowe było wskazanem, dla wojska zaś i skarbu wojskowego korzystnem, mogą być przepisane terminy poboru na 10- lub 15- dniowe zmienione.

12. W stacyi Lwów w magazynach prowiantowych na Janowskiem znajdujące się magazyny wraz z ubocznemi ubikacyami mianowicie: 1 murowany magazyn, 2 wielkie strzechy, 1 kancelarya, 1 stajnia wraz z szopą i waga mostowa mogą być począwszy od 1. października 1900 za opłatą miesięcznego czynszu najemnego w kwocie 200 K. z zastrzeżeniem w Art XV. w spisie warunków kontraktowych dzierżawy zawartych warunków arendatorowi do użytku oddane.

Przytem ma najemca koszta utrzymania i asekuracyi — ostatnie od wartości tychże objektów, t. j. od kwoty 50.000 K. — sam ponosić.

13. Wyklucza się oddawania żołnierzy prowiantowych arendatorom do dyspozycyi.

14. Arendatorzy nie mają prawa korzystania z wojskowej taryfy kolejowej.

15. Każdy ubiegający się powinien do swej taryfy pięcio-procentowe wadyum (podług powyższej tabeli) w gotówce lub w papierach tejże samej wartości dołączyć. Dotychczasowi dostawcy chcący dla tej samej stacyi ponowne wnieść oferty, będą uwolnieni od składania wadyum, muszą jednak oświadczyć się pisemnie, że za tę ponowną ofertę ręczą kaucyą złożoną już poprzednio w kasie wojskowego magazynu prowiantowego. Gminy producenci (rolnicy) i spółki gospodarczo-rolnicze są jeżeli objęte dostawy z własnej produkcyi dostarczyć są w stanie od składania wadyum i kaucyi uwolnieni. Tymże również przy równych cenach i jakości artykułu ofertach przyznanem będzie pierwszeństwo.

16. Zwraca się uwagę gmin, producentów i spółek rolniczych na przyznane im korzyści i ułatwienia, które za pośrednictwem władzy politycznej i to arzystwa rolniczego ogłoszono.

Lwów, dnia 25. lipca 1900.

Z zarządu c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

L. cz. A. 362/00 (20) (6347 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 31. sierpnia i 1. września 1900 o godz. 9 przed południem sprzedane zostaną w drodze licytacyi w pałacu biskupim w Tarnowie do masy spadkowej ś. p. biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa należące:

Urządzenie domowe, obrazy, sprzęty kuchenne, porcelana, szkła, ubrania, bielizna, wino, powóz, biblioteka obejmująca 326 dzieł treści religijnej, oraz kosztowności i srebra.

Wymienione przedmioty sprzedane będą za gotówkę nie niżej od ceny wywołania, zaś jako cenę wywołania służyć będzie cena szacunkowa tychże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 19. lipca 1900.

L. cz. E. 309/00 (6) (6315 3—3)

Dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 185 gm. Zaduszniki, ocenionej na 2346 kor 52 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1564 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 25. czerwca 1900.

L. cz. E 371|99 (4) (5987)

W c. k. sądzie powiatowym w Gwoźdźcu, odbędzie się dnia 7 września 1900 o godz. 10 przed południem licytacya realności lwh. 319 ks. grunt. gminy Gwoździec miasto.

Realność oceniona na 340 kor. najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 226 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnośnie do tej realności dokumenta można przejrzeć w powyższym sądzie w biurze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 4 czerwca 1900.

L. cz. E. 540,00 (4) (6257)

Na żądanie Józefa Kaufera, kupca w Dobczycach, odbędzie się dnia 7. września 1900 o godz. 9 zrana w sądzie tutejszym biuro Nr. 2, licytacya realności lwh. 140 ks. gr. gm. kat. Mieczeń objętej, dłużnika Jędrzeja Dudka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 520 kor.

Najniższa cena wynosi 346 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, biuro Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 6. lipca 1900.

L. cz. E. 1246/99(5) (6117)

Na żądanie Franciszki Dziatkiewicz, odbędzie się dnia 11. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya a) 4/60 części realności lwh. 167, b) 8/120 części realności lwh. 161, c) 8/120 części realności lwh 344 wszystkich ks. gr. gm. kat. Podgórze objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 1136 kor. 33 hal.. b) 518 kor. 96 hal., c) 113 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 568 kor. 17 hal., ad b) 259 kor. 48 hal., ad c) 75 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania, t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 7. lipca 1900.

L. cz. E. 197/00 (3) (6468)

Dnia 9. sierpnia 1900 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 4, sądu tutejszego licytacya połowy posiadłości w Kościelnikach wyk. hip. l. 121 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami, oceniono na 50 kor., ogród z przynależytościami na 100 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 20. czerwca 1900.

L. cz. E. 3352/99 (3) (6460)

Zobowiązany Teodor Mendyk, syn Jana, w Kałuszu.

Dnia 16. sierpnia 1900 o godz. 11 rano, odbędzie się w biurze Nr. 7, sądu tutejszego, licytacya a) realności lwh. 1094 gminy Kału z objęte:, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 obrogów i drzew owocowych, b) realności lwh. 593 gminy Pojło objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną ad a) na 1500 kor., przynależność zaś na 96 kor., ad b) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) na 1064 kor., ad b) 400 kor., poniżej tych c n sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. E. 934/00 (3) (6461)

Zobowiązany Mikołaj Jacków w Nowicy.

Dnia 16. sierpnia 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 7, sądu tutejszego licytacya realności lwh. 356 gm. Nowica objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę j st ocenioną na 1940 kor.

Najniższa cena wynosi 1293 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. E. 168/99 (15) (6211 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 10. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22., licytacya dóbr tab. Bolęcin lwh. 52 ts. ks. tab. objętych, składających się z zabudowań, kamieniołomów i gruntów. Inwentarza żywego i martwego brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 116.874 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 77.916 k. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy Oddział VIII.

Kraków, dnia 20. czerwca 1900.

L. cz. E. 34/99 (11) (6340 1—3)

Na żądanie galic. kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr P. Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 10. września 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84 licytacya dóbr Bełejów część I. i II. lwh. 265 i 266 ks. gr. c. k. sądu obwodowego stryjskiego objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i przedmiotów gospodarczych.

Nieruchomości tj. powyższe dobra tab., wystawione na licytacyę, są ocenione na 2:6.426 kor., przynależności zaś na 19.302 koron. 93 hal.

Najniższa cena wynosi 163.819 koron $28^2/_3$ hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj dnia 16. lipca 1900

L. cz. E. VIII. 619/00 (4) (6402)

Na żądanie Macieja Wdowiaka w Krakowie, odbędzie się dnia 10. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 51 w Krakowie, licytacya realności lwh. 441 ks. gr. gm. Zwierzyniec objętej, Felicyi Gajewskiej własnej, składającej się z parc. gr. 34/16, na której stoi dom parterowy drewniany.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3015 kor.

Najniższa cena wynosi 1507 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 30. czerwca 1900.

L. cz. E. 91/00 7 (6307 1—3)

Dnia 10. września 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9. licytacya 4/40 części realności lwh. 92 gm. Folwarki wielkie.

4/40 części trzech domów z przynależytościami i parceli budowlanej, oceniono na 670 koron 13 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 385 kor. 07 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 23. czerwca 1900.

L. cz. E. 541/00 (6) (6047 1—3)

Na żądanie wierzyciela egzekwującego, odbędzie się dnia 10. września 1900 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Limanowy, licytacya całej realności lwh. 92 gm. Rupniów, Józefa Czekajskiego własnej. Przynależności nie ma żadnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2147 kor.

Najniższa cena, wynosi 1432 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 27. czerwca 1900.

Konkursa.

L. 73067. (6334 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną została jedna posada sługi urzędowego z płacą rocznych 800 koron, 30% dodatkiem aktywalnym i ubiorem urzędowym.

Celem stałego obsadzenia tej posady rozpisuje się konkurs z uwagą, że do tej posady mają pierwszeństwo aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60.

Kompetujący o tę posadę mają wnieść podania najpóźniej do dnia 30. sierpnia 1900 do c. k. Namiestnictwa, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej Władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej Władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w dowody:

1. znajomość czytania i pisania w językach krajowych;

2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie);

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się;

4. obywatelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24. lipca 1900.

L. 69144 (6429 1—3)

W celu nadania posagu z fundacyi im. Joela Biera w kwocie 580 kor., przeznaczonego dla ubogich dziewcząt mojżeszowego wyznania, ogłasza się niniejszem konkurs do dnia 10 października 1900.

O posag ubiegać się mogą moralnie prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego, które ukończyły przynajmniej lat 16 życia.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po nich dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku takich, albo gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mają korzystać z tej fundacyi inne ubogie a monie się prowaezące dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej do rąk obdarowanej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy, nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego wedle przepisów prawnych małżeństwa, tymczasem suma posagowa złożona zostanie w kasie oszczędności.

Podania zapatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo moralności i ubóstwa, dowód pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, wreszcie poświadczenie, że petentka nie pozostaje i nigdy nie pozostawała w rytualnym związku małżeńskim, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c.k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. lipca 1900.

L. 1233 (6431 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna miasta Andrychowa ogłasza, iż w roku bieżącym nadane będą z fundacyi ś. p. Józefa Kosvitzky'ego dwa stypendya po 576 koron rocznie, przeznaczone dla młodzieży, kształcącej się w rzemiośle.

Kandydat ma wykazać:

1) że jest synem mieszkańca Andrychowa, Roczyn lub Targanic, pochodzenie nieślubne nie stanowi przeszkody (świadectwo ubóstwa);

2) ma złożyć dowody potrzeby wsparcia;

3) ma przedłożyć świadectwo z ukończenia szkoły ludowej w Andrychowie, a względnie świadectwo wstąpienia do tejże szkoły;

4) ma się wykazać świadectwami, że robi celujące postępy w naukach, odznacza się pilnością i obyczajnością.

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść podania za pośrednictwem Władzy szkolnej do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa w terminie 30stu dniowym, licząc od dnia umieszczenia konkursu w gazecie.

Andrychów, dnia 25 lipca 1900.

L. 2234 (6336 3—3)

Konkurs.

W wykonaniu rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 2 czerwca 1900 L. 36637 rozpisuje się niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Głogowie z płacą roczną w kwocie 1000 kor. i ryczałtem na objazdy rocznie w kwocie 600 kor.

Okrąg sanitarny obejmuje następujące miejscowości: Bratkowice, Budy, Głogów, Hucisko ad Przewrotne, Jasionka, Lipie, Mrowla, Pogwizdów, Przewrotne, Rogoźnica, Rudna mała, Rudna wielka, Stobierna, Styków, Wola cicha, Wulka pod lasem, Wysoka, Zabajka, Zaczernie.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Rzeszowie w terminie do 31 sierpnia 1900 i dołączyć do podania w myśl § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr.:

1) Dyplom doktora medycyny do wykonywania praktyki lekarskiej.

2) Dowód obywatelstwa austryackiego.

3) Świadectwo odbytej najmniej 2-letniej praktyki w zawodzie lekarskim.

4) Świadectwo dostatecznej fizycznej zdolności, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego.

Rzeszów dnia 13 lipca 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 13/98 196 (6421 3—3)

Przedłożony mi po myśli polecenia z dnia 9 lutego 1900 i 10 czerwca 1900 projekt zrealizowania 1/4 części z 14/24 części realności lwh. 1541 tudzież 1/4 części z połowy realności lwh. 2064 w Krakowie krydataryusza Henryka Eintrachta własnych, do których sprzedaży z pominięciem przepisów ordynacyi egzekucyjnej potrzebną jest w ślad §. 148 lit. a u. k. uchwała ogółu wierzycieli powzięta w ślad postanowień §. 144 ust. 3 ord. konk. zatrzymuję u siebie.

Zarazem celem powzięcia odnośnej uchwały co do sprzedaży rzeczonych części realności krydataryusza Henryka Eintrachta własnych zwołuję ogół wierzycieli na dzień 7 sierpnia 1900 godz. 11 przed południem oddział II. Nr. 3 o czem panów wierzycieli przez osobiste wezwanie, tudzież edyktem w Gazecie urzędowej lwowskiej i na tablicy sądowej przybić się mającym zawiadamiam.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 20. lipca 1900.

Komisarz konkursowy

Osadziński.

L. cz. V. 723/39 (6395 2—3)

Uchwałą tego sądu z dnia 4. maja 1895 l. 5030 otworzony konkurs do majątku Henryka Edmunda Potockiego uznaje się po myśli §. 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Stanisławów, dnia 7. lipca 1900.

L. cz. S. 2/00 87 (6435)

W konkursie nieobjętej masy spadkowej Abrahama Jachimowicza celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 9 sierpnia 1900, wyznacza się audyencyę na dzień 9 sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem w c. k sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze nr. 10.

Rzeszów, dnia 16. lipca 1900.

C. k. Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. VII 257/92 1 (6289 2—3)

Dla sądownie marnotrawcą, uznanego Hrycia Nikorczuka z Horoszowej ustanawia się kuratora w osobie Iwana Antonijczuka z Horoszowej

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 6 lipca 1900.

L. cz. P. VI. 124/00 14 (6278 2—3)

Pani Emmna z Mochnackich Korytkowa z Lwowa uznana za marnotrawczynię i z tej przyczyny oddana pod kuratelę.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział VI.

Lwów, dnia 21 lipca 1900.

L. cz. P. 187/00 5 (6344 2—3)

Piotr Bombola z Strzałkowic został uznany marnotrawcą. a kuratorem jego ustanowiono Antoniego Razmusa Józefa z Strzałkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 21 czerwca 1900.

L. cz. L. 10/99 6 (6345 2—3)

Tacyanna Kaszuba z Brynia uznana za marnotrawczynię. Kuratorem Stefan Tkaczowski z Brynia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 20 maja 1900.

L. cz. IV 49 85 74 (6346 2—3)

Maryanna Kocik i Katarzyna Kocik z Janowic zostały uznane za umysłowo niedołężne, kuratorem pierwszej Piotr Kocik, drugiej Antoni Kocik ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 5 lipca 1900.

L. cz. P. 38/00 4 (6383 2—3)

Roberta Geideczko z Germakówki uznaje się umysłowo chorym ustanawia się dlań kuratora w osobie Piotra Geideczko, oficyalisty prywatnego z Kowiatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, 11 maja 1900.

L. cz. P. 109/00 1 (6384 2—3)

Rozalia Smerczyńska z Hussakowa, uznana umysłowo chorą, jej kuratorem ustanowiony Grzegorz Smerczyński z Hussakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 29 maja 1900.

L. cz. P. 69/00 1 (6426 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III w Busku podaje do wiadomości, że nad Janem Dmytrukiem vel. Smaha z Buska została ustanowioną kuratela z powodu głupkowatości a kuratorem jego zamianowany jest Marcin Zierski z Jabłonówki.

Busk, dnia 9 czerwca 1900.

L. cz. P. VII 132/00 (6403 2—3)

Paweł Polański z Nowego Sącza, uznany został umysłowo niedołężnym. Kurator p. Józef Kmietowicz z Nowego Sącza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 26 maja 1900.

L. cz. L. 7696/97 (6409 2—3)

Maryę z Hrebenników Zacharijczuk i Iwana Zacharijczuk uznano za marnotrawców i kuratorem ustanowiono Jacka Wojczuka z Borszczowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 22 lipca 1897.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 119/00 2 (6479)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 119 czasopisma drukowego „Naprzód" z d. 30 lipca 1900 artykuł względnie ustępy artykułu pod tytułem „W sołdaty" od słów „Ukaz ten carski" do „oddany w sołdaty" i od słów „Asenterowanie to" do „za przekonania polityczne", zawiera znamiona występku z art. IV ustawy z d. 17 grudnia 1862 l. 8 dz. p. p. z r. 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, d. 31. lipca 1900.

L. cz. Pr. III. 117/00 (6477)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratora Państwa, że zamieszczane w ulotnem czasopiśmie drukowem „Jednodniówka mieszczan ka" z daty Podgórze w lipcu 1900 artykuł pod tytułem „Oświata ludu i dola nauczycielstwa" od słów „aby nie stwierdzić haniebnego post powania" do „wrogami prawdziwej zdrowej oświaty", zawiera znamiona występku z §. 300 uk., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 31. lipca 1900.

L. cz. Pr. III. 118/00 (6478)

OBWIESZCZENIE.

C. k Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 15 czasopisma drukowego „Bocian" z dnia 1 sierpnia 1900 artykuły:

1. tekst do ilustracyi na 1 str.

2. od słów „Czy pani masz" do „zajęcia"

3. z napisem „Za kontraktem (cały)",

4. z napisem „Na wsi" od słów „E to nie burza" do końca.

5. z napisem „Sen to śmierć" od słów „w rozkosznych uściskach" do „przeszkadza nam"

6. z napisem „Rzeźbiarz" (cały)

7. z napisem „Kronika lwowska" od słów „który ciehaczem" do „spoczywali"

8. z napisem „krolewski cyklista" (cały)

9. z napisem „Z motywów ludowych" od „skoro przyszła" do końca

10. z napisem „O kobiecie ustęp ostatni"

11. z napisem „Pokwitowanie" od „gdy wszedł dependent" do „był zbyt dług mi"

12. „Nie on jeden" (cały)

13. z napisem tekst do 1 ilustracyi na str. 12. od słów „Auo nic" do „koniec" zawiera znamiona występku z §. 516 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 31. lipca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 186/00 1 (6391 3—3)

Przeciw Józefowi Jureczek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Franciszka Budziaka pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 29. sierpnia 1900 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Jureczka, ustanawia się p. Jana Brągla w Dzielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Jureczka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 24. czerwca 1900.

L. cz. T. 37/00 2 (6133 2—1)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 1168 opiewającej na imiona Wiktora i Maryi Klobassów, a na sumę 1100 zł., aby taką przed upływem jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po upływie powyższego terminu, powołana książeczka na ponowne żądanie dr. Jerzego Kieszkowskiego, jako pełnomocnika Maryi br. Goetzendorf Grabowskiej i Karola Klobassa Zrenckiego za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 18 czerwca 1900.

L. cz. A. 287/98 8 (6030 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że na dniu 2 listopada 1896 zmarła w Stryju Chaja Kaufman bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając miejsca pobytu syna jej Jojny Samuela 2ga im. Kaufmana wzywa tegoż, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Samuelem Meilechem Hellerem ze Stryja.

Stryj, dnia 31 marca 1900.

L. cz. IV. 206/93 2 (6196 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, iż dnia 27. czerwca 1881 zmarł Mikołaj Wasylów w Tarnawce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nie znając pobytu Pawła Wasylów powołanego do spadku z ustawy po wyżej wymienionym wzywa go, aby w przeciągu roku licząc od dnia wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami i kuratorem Kościem Lisowym dla niego ustanowionym.

Rzeszów, dnia 17. maja 1898.

L. cz. T. 4/00 2 (6139 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej książeczki powiatowej kasy oszczędności w Samborze Nr. 148 wystawionej na imię Magdaleny Bagan zarobnicy z Kalinowa, ażeby do (1/2) pół roku tęże książeczkę w sądzie złożył lub prawa swe do takowej wywiódł, inaczej książeczka ta za pozbawioną mocy prawnej i nieważną uznaną z stanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25 czerwca 1900.

L. cz. C. III 97/00 3 (6389 2—3)

Przeciw Franciszkowi Schubertowi i spóln. w Brzezanach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Franciszkę Piętę z Baranowa pozew o własności parc. gr. l. 1528, 2091, 2092, 1759/45, 1759/88, 1759/125, 1759/135, w Baranowie lwh. 311.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin na dzień 27 sierpnia 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Franciszka Schuberta ustanawia się p. Antoniego Schuberta kuratorem.

Tenże kurator zastębywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeb, dnia 25. lipca 1900.

L. cz. C. I. 23/00 (6385 2—3)

Przeciw Franciszkowi Ciochoniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Marcina i Maryannę Pudełków pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 90 gm. Borzęcin.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya na dzień 28. sierpnia 1900, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. Jana Piętę w Borzęcinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Ciochonia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 2. czerwca 1900.

L. cz. C. III. 170/00 1 (6356)

Przeciw Filipowi Potockiemu, Harasymowi Potockiemu i Osyfowi Potockiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Teklę z Potockich Bawoliczową w Czarnem pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 101 ks. gr. gm. Zdynia i zmianę wpisu hipotecznego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3. września 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strrzeżenia praw pozwanych Filipa, Harasyma i Osyfa Potockich, ustanawia się p. dr. Sterna, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 26. lipca 1900.

L. cz. IV. 945/97 5 (6251 1—2)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż dnia 17/2 1895 zmarł w Poczapińcach Dominik Mydło z pozostawieniem kodycylu.

Gdy sądowi pobyt legataryuszki Anieli Zawadzkiej jest niewiadomym, wzywa się ją by w ciągu jednego roku, od dnia niżej umieszczonego do tutejszego sądu się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Rosenfeldem przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 5. kwietnia 1900.

L. cz. Firm. 251 poj. I. 132 (6248)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ogłasza, że zapisaną w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę Schaja Weissberg, dzierżawca młyna w Krzywem dolnem z powodu zaniechania tego przedsiębiorstwa wykreślono.

Tarnopol, 5. maja 1900.

L. cz. T. 47/00 1 (6413 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddz. VII we Lwowie wdraża na prośbę p. Józefa Judy Moldaua z dnia 18 lipca 1900 l. cz. T. 47/00 po myśli §. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne względem weksla z daty Lwów, 10 września 1897 na 1000 złr. opiewającego, dnia 16 września 1897 płatnego, przez Oskara Rosnera, przyjętego, a przez Józefa Judę Moldaua wystawionego i wzywa posiadacza tego weksla, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od od ostatniego ogłoszenia w urzędowej części Gazety Lwowskiej tego edyktu weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe do niego wykazał, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 19. lipca 1900.

L. cz. A. 216/98 2 (6262 1—3)

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Rajca ustanawia się kuratorem Szczepana Stokłosę gospodarza z Teofipólki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 18. listopada 1898.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 3 centy.

W wyższym niemieckim **instytucie panieńskim** rozpoczyna się kurs 2 września. Pensyonarki i eksternistki zostają pod najdogodniejszymi warunkami przyjęte. Córki oficerów i urzędników mają zniżenie. Objaśnień udziela do 20 sierpnia pani Matlas, Zimorowicza 12, Lwów.

Nauczyciel w średnim wieku poszukuje posady, udziela wszelkich przedmiotów szkolnych do klas normalnych za skromne wynagrodzenie, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod C. K. u p. W. Kosiarskiej ul. Słodowa L. 7 we Lwowie.

Bardzo tanio sprzedam domek z ogrodem, Lwów, ul. Króla Jana 19 (boczna Zamarstynowskiej) obok żandarmeryi.

1 pokój z elektrycznem światłem i kaloryferami, tanio do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy „Domu Naftowego“, Chorążczyzna 17.

C. k. notaryusz w Podhajcach poszukuje kandydata notaryalnego lub urzędnika sądowego w pensyi — zgłoszenia wprost.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla we Lwowie.

Pracownia
sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Nauka konnej jazdy i powożenia
Mickiewicza 18
od 6-tej zrana do 10-tej wieczór
Właściciel CHARLES LOISSET.
Nauka jazdy dla pań i panów.
Wypożyczalnia wierzchowców
(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)
Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawaleryi.
Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.
Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Najtaniej
inseraty i ogłoszenia
przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

BRYNDZA górska codzień świeża po 2 zł. 28 ct. paczka 5-kilowa. Bulion po 5 zł., 6 zł., 7 zł. 50 ct. i 10 zł. za kilo. Wysyłka Dwór Łapszyn-Brzeżany.

Telegram z Glińska.

Konkurencya ogłasza, że **piece kaflowe z Glińska** są najdroższe, a jednak sama, chociaż niechętnie przekonuje się, że fabryka w Glińsku wyrabia piece tylko z gliny **ogniotrwałej**, które okazują **trwałość nieograniczoną.**

Celem usunięcia więc mylnej opinii doniesć należy, że piece **z Glińska** są zawsze najlepsze i najtańsze.

Skład we Lwowie
ul. Sobieskiego l. 3.

„Glanzine“

prawnie ochron. pod nr. 9386 i nr 9723
daje
najpiękniejszą bieliznę prasowaną

Tabliczką „Glanzine“ za 10 hal. w pół litrze ciepłej wodzie rozpuszczoną, prasuje się bez wszelkich innych dodatków całkiem pewnie: 6 koszul średnich, 12 mankietów i 12 kołnierzy
tak ładnie jak nowe!
W tabliczkach po 10 hal. do nabycia prawie we wszystkich sklepach korzennych, handlach mydła i drogueryach.
Wyłączny fabrykant
Fritz Schulz jun.
Eger u. Lipsk.

L. 806

Ogłoszenie konkursu.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę buchaltera z płacą 2400 koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania najdalej do 20 sierpnia 1900 i wykazać się:

1) świadectwem egzaminu z rachunkowości;
2) świadectwem z odbytej praktyki i dotychczasowego zajęcia;
3) świadectwem moralności;
4) metryką urodzenia;
5) znajomością języków krajowych;
6) świadectwem szkolnem z ostatniego półrocza szkolnego

Nadto mają złożyć kaucyę służbową w kwocie 2400 koron.

Posada ta jest przez jeden rok prowizoryczną, poczem przyjęty na takową może być po jednorocznej nienagannej służbie zamianowany urzędnikiem stałym bez prawa jednak do emerytury.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego.
Kołomyja, dnia 28 lipca 1900.

Jan Stadniczenko, prezes Rady zawiadowczej. **Wróblewski,** sekretarz.



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

L. 1694-900

Obwieszczenie.

W celu wybudowania publicznego dojazdu kolejowego w Glińsku w długości 760 metrów na podstawie planów i kosztorysu przez Wydział krajowy zatwierdzonych, rozpisuje się niniejszem publiczna licytacya, która odbędzie się dnia 13 sierpnia b. r. o godzinie 2 po południu w lokalu Rady powiatowej w Żółkwi.

Warunki licytacyjne, plan i kosztorys przejrzeć można w kancelaryi Rady powiatowej w Żółkwi w godzinach urzędowych.

Oferty spisane, należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 10 prc. ceny fiskalnej, wynoszącej wedle kosztorysu kwotę 11321 koron, należy wnosić do Wydziału powiatowego w dniu licytacyi przed godziną 2, poczem nastąpi otwarcie ofert i dalszy przetarg ustny.

Z Wydziału powiatowego.
Żółkiew, dnia 27 lipca 1900.
Starzyński,
prezes.

Do sprzedania

4-letni wałach, wierzchowiec, cena 300 zł.
9-letnia klacz angielska, wierzchowiec dla dam . . . . 200 „
9-letni wałach, wierzchowiec dla dam . . . . . . 200 „
Bliższa wiadomość ul. Mickiewicza l. 8 w podwórzu na prawo.

Także
i na spłaty częściowe
bez podwyższenia cen.
Najtańsze źródło zakupna
wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, chodników, kap, koców, kołder i der na konie



Specyalny oddział dla prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po bajecznie niskich cenach.
Ilustrowane cenniki gratis i franco.
Wszelkie listy i zapytania adresować należy:
Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we Filii: Przemyśl, ul. Mickiewicza l. 4.
959

Bezpłatnie

4 tomy powieści: Klemensa Junoszy „WNUCZEK“, A. Miecznika „OWANES OHANA“, K. Laskowskiego „ZUŻYTY“, St. Ariela „UŁUDY“
co kwartał tom otrzymają jako
PREMIUM
prenumeratorzy galicyjscy
„TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“
pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego, najświeższe obszerne korespondencye z Paryża, Londynu, Włoch etc. o modach oraz
osobny bogato ilustrowany dział
poświęcony wyłącznie modom (do 2000 ilustracyj mód) kroje (12 wielkich arkuszy rocznie) tablice haftów i robót kobiecych etc.

Cena prenumeraty we Lwowie kwartalnie **1** zł. **80** ct. — na prowincyę **2** zł. **20** ct. — Rocznie **7** zł. **20** ct. — z przesyłką rocznie **8** zł. **80** ct.

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.
Na żądanie numera okazowe. Prospekta gratis i franco.

MELOMAN
miesięcznik muzyczno-nutowy.
Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo **„Melomanowi“** przyrzekli pp.: Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Kononasek F., Moszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różycki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żeleński W. i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,** umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.
Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA“ dla Galicyi:
Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.
Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich